

REPUBLIKA

Rok XII

ŁÓDŹ, WTOREK, 19 LUTEGO 1935 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 49

Straszny huragan nad Polską

Szalejąca wichura w szeregu miejscowości wyrządziła poważne straty materialne.—W Krakowie wiatr porwał z okna 25-letniego mężczyznę i rzucił go na bruk.—Szereg wypadków kolejowych na polskim wybrzeżu
Kilka osób zabitych, kilkanaście rannych

Warszawa, 18 lutego.
 Szalejąca wichura zrywała okna, części dachów i kominy. W wielu miejscach przewracane zostały parkany. Ubiegłej nocy przy ulicy Żórawiej na 4-piętrowego domu huragan wyrwał komin i zerwał 12 metrów dachu. Wezwana straż ogniowa po godzinach usunęła cegły z rozwalonego komina i zerwała uszkodzony dzięki czemu zabezpieczono miejsc od jakiegokolwiek wypadków. Wichura zerwała również blaszane okrycie dachu na jednym z domów przy ulicy Nowy Świat. Wreszcie wiatr wyrwał komin na dachu przy ul. Wiktorowej, przyczem jedna z cegieł spadła na 7-letniego Kazimierza Kostrzęńskiego. Lekarz pogotowia stwierdził pęknięcie czaszki. W stanie ciężkim odwieziono chłopca do szpitala.

Wskutek nieuszczerbienia dymnika wiatr przeniósł iskry z komina na dach przy ul. Pawlej. Powstał pożar. 2-godzinnej akcji straż ogniowa ugasiła ogień, pastwą którego padła część dachu.

Ofiary huraganu w Krakowie

Kraków, 18 lutego
 Szalejąca ostatnio w Krakowie i okolicy wichura spowodowała prócz szkód materialnych również śmierć kilku osób. W niedzielę dwie dziewczyny 17-letnia Marianna Grataczyk i 13-letnia Magdalena Tawor ze wsi Rajsko pod Krakowem, powracając z kościoła do domu w czasie przechodzenia przez kładkę na rzece Wildzie, zostały silnym porywem wiatru stracone do wody i utonęły w wezbranych falach rzeki. Zwłoki ich wydłabano.

W Krakowie przy ul. Pańskiej nr. 11 w czasie zamykania okna porwany został wicher 25-letni urzędnik prywatny Edmund Steger, który wypadł na bruk 3-go piętra. Nieszczęśliwy zmarł w kilkanaście godzin po przewiezieniu do szpitala.

Wiatr porywa statki na Bałtyku

Gdynia, 18 lutego
 W niedzielę, 17 bm. nad Gdynią przebiegał huragan. Siła wiatru dochodziła do 12 stopni skali Beauforta (37 mtr. na sekundę). Kilka statków: „Pollux”, „Wisła”, „Maininki” wicher zerwał z holowników i niezwłocznie udzielił pomocy i wszystkie statki udało się pozbawić przycumowania do nabrzeża. Na pustych wagonach, z których jeden wyskoczył z szyn, a jeden zapędzony na ślepy tor, rozbil zderzaki.

Na nabrzeżu szwedzkim huragan zerwał hamulce, skutkiem czego ruszyła się wywrotnica wagonowa Robura. Molo w porcie helskim zostało zarzucone na całej długości krami lodowymi zatok. Zostały uszkodzone parapety, pokład i latarnia na końcu mola. Narzucone zwaly lodu są obecnie usuwane, po

czem można będzie ostatecznie ustalić rozmiary uszkodzeń. W portach rybackich Helu i Jastarni szereg kutrów rybackich pozrywało z kotwic, jednakże dzięki pomocy wszystkie kutry uratowano.

Od strony południowej morza, szczególnie w rejonie chałup, uległy podmyciu wydmy.

Wielka Wieś - Hallerowo, 18. II. 35.
 Wczoraj w późnych godzinach wieczornych podczas szalejącej na wybrzeżu polskim wichury najechał pociąg na linię Puck — Krokowo na trzy osoby, wracające z Łebcza, pow. morski do Starzyńskiego Dworu. Zabite zostały Anna i Gertruda Dettlaffówny oraz towarzyszący im Augustyn Brzeski. Jak się okazało maszynista nie zauważył wypadku, gdyż nawałnica śnieżna utrudniała możliwość widzenia. Zmasakrowane zwłoki na torze kolejowym spostrzegła obsługa parowozu, który wyjechał w pewien czas potem z Pucka do Krakowa.

Wiadomość o wypadku na wybrzeżu wywołała wstrząsające wrażenie i jest żywo komentowana. Zabity Brzeski liczył lat 21, Anna Dettlaffówna — 23, a Gertruda — 18.

Wichura w Kielcach

Kielce, 18 lutego
 Wczoraj w nocy przeszła w Kielcach wichura połączona częściowo z gradem i śnieżycą, czyniąc duże szkody, zwłaszcza po wsiach. Kilkanaście domów zostało uszkodzonych, pozatem wiele drzew i płotów jest połamanych.

W Kielcach wichura odrywała gzymsy z domów i szлды. Na szczęście dzięki

ki późniejszej porze nikt z przechodniów nie odniósł poważniejszych obrażeń.

Sosnowiec, 18 lutego

Przez 36 godzin panowała w Zagłębiu silna wichura, przyczem przez cały niemal dzień wczorajszymi padał ulewny deszcz. Rzeka Przemsza wystąpiła w niektórych miejscach z brzegów, zalewając łąki. Wskutek wichury w kilkunastu domkach miejskich zostały zerwane dachy. Poważniejszych szkód ani ofiar w ludziach nie zanotowano.

Bez światła elektrycznego

Gdańsk, 18 lutego

Spowodu szalejącego orkanu o sile 12 stopni na terenie Wolnego Miasta statki nie opuszczały wczoraj zatoki gdańskiej. Ruch portowy był utrudniony.

Na lądzie burza zerwała szereg dachów, kominów, cegieł i dachówek. Kilka osób zostało rannych. Trzy odniosły tak poważne obrażenia, że musiano je odwieźć do szpitala.

W samym Gdańsku w kilku punktach, zwłaszcza w pobliżu kościołów przebiegały ulice były przez władze zamknięte. Podczas burzy sieć przewodów elektrycznych była kilkakrotnie poważnie uszkodzona. W związku z tem miasto Sopoty, przedmieścia Wreszcz i Nowy Port oraz kilka innych miejscowości przez kilka godzin pogrążonych było w ciemnościach. Przerwany jest również dopływ prądu na dworzec. Również ruch tramwajowy był znacznie utrudniony.

Spowodu nienormalnej dostawy prądu spłonął na linii Gdańsk — Oliwa wóz tramwajowy. Transmisje radiowe oraz

komunikacja lotnicza były wstrzymane. W miejscowości Schoenberg na terenie Wolnego Miasta nastąpił wybuch kotła parowego w tamtejszej serowni. Palacz został zabity na miejscu, a budynek kotłowni zniszczony.

Cała rodzina pogrzebana

Poznań, 18 lutego.

(PAT) Wczoraj rano nad Poznaniem i okolicą przeszła silna wichura, która m. in. spowodowała katastrofę w majątku Górszewice pod Szamotułami, w której zginęły 2 osoby a kilka innych zostało poranionych.

Wskutek naporu wicheru zawałiła się ściana obory, której dach spłonął w styczniu b. r. W oborze tej na parterze zamieszkiwała rodzina Adamczaków, składająca się z 10 osób. Sterczące ponad parterem mury pozostałe po spalonym dachu spadły wskutek naporu wicheru z taką siłą na sufit mieszkania, że ten zawałił się i pogrzebał całą rodzinę, znajdującą się jeszcze o tej porze w łóżku. Na krzyk nieszczęśliwych wszczęto natychmiast akcję ratunkową. Z pod gruzów wydobyto już martwą matkę rodziny Stanisławę, lat 52, jej córkę Pełagię i 18 miesięcznego wnuczka Władysława, 7 pozostałych osób razem z ojcem rodziny doznało dość ciężkich obrażeń.

Wichura wyrządziła również znaczne szkody w samym Poznaniu. M. in. zerwała dachy na trzech wagonach na dworcu, pozrywała szereg połączeń telefonicznych oraz na szosie pod Poznaniem rzuciła samochód mleczarski na drzewo.

Zgłodniałe wilki napadają na ludzi
Domy mieszkalne pod zwałami śniegu.—Burza nad Rymanowem

Rymanów, 18 lutego.

Silne wichry i opady śnieżne, wyrządziły w Rymanowie wiele poważnych strat. Już od kilku dni połączenie z dworcem kolejowym, odległym od miasta o 5 km. jest zupełnie zerwane. Z tego też powodu przybywająca pocztą

ta nie może być doręczana mieszkańcom Rymanowa. W różnych częściach miasta wicher zerwał dachy domów.

Na peryferiach parterowe domy są aż po dachy zanurzone w śniegu, tak że mieszkańcy tych domów wychodzą na ulicę przez specjalnie zrobione otwory

w dachach.

Spowodu olbrzymich zasp śnieżnych na torach kolejowych, pociągi przychodzą z znacznym opóźnieniem. Z Jastki przybyły lokomotywy — plugi, które oczyszczają ze śniegu tory, na odcinku Zarszyn — Iwonice. Sieci prądu elektrycznego zostały w niektórych miejscach przerwane, co pozbawiło miasto światła.

Nadmiar wszystkich nieszczęść w okolicy Rymanowa pojawiły się zgłodniałe wilki, które stadem całem napadają na ludzi.

Napadły one onegdaj na podróżnych zdążających sankami z Jastki do Rymanowa. Przerażeni ludzie zapadli na siana słomę i ogniem odstraszyli napastników. Dzięki szybkiej orientacji i przytomności umysłu, podróżni uniknęli niechybnej śmierci.

Tak długo trwającej zawał i tak silnych opadów śnieżnych, nie pamiętają nawet najstarsi ludzie z okolic Rymanowa. Najgorsze jest to, że wicher szaleje bez przerwy i że nie zanosi się w najbliższych dniach na poprawę.

Trzej rybacy zginęli w Bałtyku

Rozpaczliwa walka na wezbranych falach

Gdynia, 18 lutego.

Szalejące obecnie wichry na Bałtyku i wzburzone fale morza pochłonięły nowe ofiary. Onegdaj wczesnym rankiem wypłynęli na morze, celem wykonywania swego zawodu czterej rybacy na łodzi.

Wiatr, początkowo dość łagodny, stopniowo wzrastał się i w godzinach południowych, kiedy łódź znajdowała się na wysokości Bodowinkel koło Gdańska, zaledwie 300 metrów od brzo- gu, silniejszy poryw wicheru i wzburzone fale wyrzuciły łódź.

Trzech rybaków w jednej chwili pochłonięty szalejący żywioł, natomiast czwarty zdołał uchwycić się wywróconej do góry dnem łodzi po przeszło godzinnej walce o życie, zupełnie wyczerpany i skostniały z zimna dobił wreszcie do brzegu.

Tragicznym tym zapasom załogi skromnej łodzi ze wzburzonym morzem przyglądał się bezradnie z brzegu ojciec jednego z tonących. Zwłok rybaków, którzy zginęli na swym posterunku pracy dotychczas jeszcze nie zdołano wyłowić.

KRWAWE ŻNIWO ORKANU NAD EUROPA

Wiatr rzuca ludźmi jak piłkami.—Dachy fruują w powietrzu. Wiele śmiertelnych ofiar w Niemczech, Holandji i na Węgrzech

Berlin, 18 lutego. (Pat) Orkan, który w niedzielę nawiedził całe Niemcy pociągnął za sobą na prowincji dalsze dwie ofiary śmiertelne. We Wrocławiu na głównym rynku cegła oderwana z muru zabiła przechodzącą kobietę. W Halle na peryferji miasta chłopak, zajęty zbieraniem gałęzi został zabity przez padające drzewo.

W Muelheim wichura zniszczyła szereg domków w kolonjach podmiejskich, pozabawiając 200 osób dachu nad głową.

Budapeszt, 18 lutego.

(PAT) Niezwykle silna wichura, szalejąca

wczoraj nad Budapesztem i okolicą wyrządziła liczne szkody i spowodowała wiele wypadków z ludźmi. Wicher pozrywał z wielu domów szyldy sklepowe, a na przedmieściach zburzył doszczętnie kilka drewnianych budynków. Pogotowie ratunkowe przez cały dzień zajęte było niesieniem pomocy rannym, których liczba jest dość znaczna.

Ofiarą orkanu padł jeden z przechodniów, którego spadające cegły zabiły na miejscu. O sile wiatru świadczy fakt, że wicher rzucił pewnym kilkunastoletnim

chłopcem o ścianę domu tak, że chłopiec doznał złamania biodra.

Amsterdam, 18 lutego.

(PAT) Orkan, który w ostatnich dniach szalał nad Holandją pociągnął za sobą liczne ofiary w ludziach. W Ymuiden dwaj młodzi ludzie porwani zostali przez wicher na moło portowym i straceni do morza. Na jednym z jezior pod Amsterdamem zatoniły dwie łodzie, przezeń jedną osobę straciła życie.

W porcie amsterdamskim duży transportowiec zderzył się z dwoma kutra-

mi, które uległy poważnemu uszkodzeniu. Jeden z tych kutrów zatonął. Przy zderzeniu jeden z członków załogi został zabity, a jedna kobieta odniosła ciężkie rany.

W pobliżu Vlissingen w czasie burzy młoda dziewczyna rzucona została silnym wicheru pod tramwaj i poniosła śmierć na miejscu.

Pozatem z całego szeregu miejscowości donoszą o poważniejszych wypadkach, w czasie których wiele osób odniosło rany.

Znowu widmo powodzi w Polsce

Rzeki w Małopolsce i na wyżynie kielecko-sandomierskiej wzbierają.—Ruszyły lody na Wiśle pod Nowym Korczynem.—Zatory na rzekach w Małopolsce

Otwock, 18 lutego.

(B) — Wskutek nagłego topnienia śniegu i lodu pod Otwockiem i Śróborowem runęły tamy, znajdujące się przy jeziorze. Woda zalała część Śróborowa i Otwocka. Kilkanaście willi i domów znalazło się pod wodą. Również niektóre ulice są pod wodą. Miejskowa straż przystąpiła do pompowania wody. Z kilku domów ewakuowano mieszkańców.

Władze bezpieczeństwa województwa warszawskiego powołały do życia komitety przeciwpowodziowe oraz zabezpieczyły wszystkie zagrożone miejscowości. Posterunki policyjne otrzymały polecenie natychmiastowego zawiadomienia władz centralnych o grożącym niebezpieczeństwie.

Kraków, 18 lutego.

(PAT) Woda z lodami na rzekach Sole, Skawie, Rabie i Bryni spłynęła. Na Dunajcu i jego dopływach od Nowego Targu do Nowego Sącza lody utrzymują się w dalszym ciągu. Od ulścia Łososny lody spłynęły i utworzyły dwa zatory powyżej Czechowa (pow. Brzesko). Na Wiśle woda opada.

Lody spłynęły do okolic Żabna (pow. dąbrowski) tworząc zatory na przestrzeni 2 km. i zagrażając zimowi sku w Żabnie. Również koło mostu w Szczepanowie utworzył się zator, który w godzinach wieczornych spłynął, skutkiem czego woda opadła.

Na rzece Białej powyżej Cielżkowic w pobliżu Tarnowa utworzył się zator na przestrzeni półtora kilometra. W zatorze utworzono t. zw. ryse, która spowodowała spłynięcie zatoru i spadek wody. Niebezpieczeństwa powodzi nie ma.

W niektórych miejscowościach na wszelki wypadek ustawiono specjalne straże.

Kielce, 18 lutego.

(PAT) W nocy na 18 b. m. na rzece Świślinie pow. onatowskiego ruszyły lody, które uszkodziły stawidła przy fabryce tekstury „Witulin”. wyrządzały szkody do 1000 zł. Zerwany został również most na tej rzece, będący własnością prywatną. W nowieście pinczowskiej wylała rzeka Nidzica, zalewała kolejki wąskotorowej. Ruch pociągów na trasie tej kolejki wstrzymany.

Woda stopniowo opada. Prawdopodobnie w dniu dzisiejszym komunikacja zostanie przywrócona. Oprócz tego woda oderwała się do 7 domów na przedmieściu Skalbierza.

Dzisiaj o godz. 7-ej rano lody na Wiśle pod Nowym Korczynem ruszyły. Stan wody wynosił 2.60 m. ponad poziom normalny, jednak woda z koryta nie wyszła. Pod Szczepanem lód narodził się. Istnieje możliwość utworzenia się zatoru. Na miejsce wyjechali przed-

stawiciele władz administracyjnych, celem wydania zarządzeń.

W pow. kieleckim na rzece Czarnej Nidze stan wody wynosił około półno-

cy 3.60 m. ponad poziom normalny. Żył się temperatura, skutkiem czego śnieg przestał tajać i groźba powodzi minęła. Woda wszędzie zaczęła powo-

dać. W nocy w Kielce znacznie obni-

Projekt zmiany ustawy o podatku dochodowym

będzie rozpatrywany na posiedzeniu komisji Skarbowej Sejmu w dniu 21 b.m.—Wniosek P.P.S. w sprawie Berez Kartuskiej na posiedzeniu komisji prawnej

Warszawa, 18 lutego.

Po uchwaleniu preliminarza budżetowego na rok 1935/36 i projektu ustawy skarbowej sejm przystępuje obecnie do prac nad wniesionymi przez rząd projektem ustaw oraz nad szeregiem wniosków polskich.

Na dzień 21 bm. zwołane zostało posiedzenie Komisji Skarbowej Sejmu, która rozpatrzy projekt ustawy w sprawie rozporządzenia Prezydenta R. P. o popieraniu rozbudowy i rozwoju gospodarczego miasta i portu Gdyni. Ponadto komisja obradować będzie nad projektem

Dwie arystokratki skazane na śmierć przez sąd Rzeszy Niemieckiej za zdradę stanu

Berlin, 18 lutego.

(PAT) Dziś po południu Niemieckie Biuro Informacyjne ogłosiło w nadzwyczajnym wydaniu następującą wiadomość:

Trybunał Ludowy Rzeszy Niemieckiej wyrokiem z dn. 16 lutego 1935 r. skazał na śmierć za zdradę tajemnic wojskowych Benitę von Falkenhayn z domu von Zollikofer-Altenklingen i Renatę von Natzmer, obie z Berlina. Poza tem za tę samą zbrodnię skazani zo-

stali na dożywotnie ciężkie więzienie Georg von Sosnowski i Irena von Lena.

Wobec nieskorzystania przez kancelerza Rzeszy z przysługującego mu prawa łaski, wyrok na von Falkenhayn i von Natzmer został dziś rano wykonany.

Wiadomość powyższą opatrzyła urzędowa agencja tytułem: „Państwo na rodowo-socjalistyczne łamie zdradę stanu”

Zupa z karaluchów dla robotników

Sensacyjny proces sowieckiego kierownika organizacji partyjnej w Isakogorsku

Moskwa, 18 lutego.

(PAT) W Archangielsku rozpoczął się sensacyjny proces kierownika organizacji partyjnej, naczelnika wydziału zaopatrywania i przedstawiciela związków zawodowych przystąpi w Isakogorsku pod Archangielskiem. W połowie stycznia r. b. wskutek skargi jednego z robotników, który znalazł w zupie karalucha podczas obiadu w jadłodajni partyjnej, oskarżeni kazali ugotować zupę z karaluchów i pod groźbą pozbawienia pracy zmusili wszystkich pracowników jadłodajni do jej spożycia.

Akt oskarżenia określa postępowanie oskarżonych jako „polityczne chuligaństwo i i niebawale znechanie się nad pracownikami”.

Moskwa, 18 lutego.

(PAT) W truscie kolei północno-kaukaskich w Rostowie nad Donem popełniono nadużycia na ogólną sumę półto-

ra miliona rubli. Nadużycia popełniano systematycznie w ciągu kilku lat. Pociągnięto do odpowiedzialności sądowej 11 funkcjonariuszów z całą dyrekcją na czele.

Armja milicyjna w Austrii

Upaństwowienie formacji ochotniczych

Wiedeń, 18 lutego.

(PAT) W Austrii nastąpić ma ujednolinitowanie i upaństwowienie prądów, półwojskowych formacji ochotniczych, jak Heimwehra, Ostmaerkische Sturmscharen i t. p. Obecnie czynione są stosowne przygotowania. Ze wszystkich tych formacji wybrani będą członkowie, zdadni pod względem zdrowotnym. Podporządkowani zostaną oni jednolitej komendzie. Przeszkolenie ich nastąpi turnusami. Po przeszkoleniu

przechodzą oni będą do rezerwy, aby mogli być w razie potrzeby w każdej chwili znów powołani do służby.

Ujednolinitowana formacja austrijskiej armji milicyjnej, z której stworzonym liczą się tu w związku z planowanymi zmianami postanowień wojskowych w traktatach pokojowych. Nad ujednolinitowaniem formacji obejmie przywódca Heimwehry, gen. Koerber.

siaczych swój własny rekord niskiej temperatury ustalony w lipcu 1933 r.

KRONIKA

Luty 19 Wtorek

Dziś Konrada W
Jutro Leona

Wschód słońca	6.44
Zachód słońca	6.55
Wschód księżyca	18.42
Zachód księżyca	7.10
Długość dnia	10.15
Przybyła dnia	2.25

Spadek liczby zgonów

Wydział statystyczny opracował kilka bardzo interesujących szczegółów o ruchu naturalnym ludności naszego miasta w roku ubiegłym.

Według tych obliczeń, w roku 1934 zawarto w Łodzi 4.792 małżeństwa, zarejestrowano 7.567 urodzeń dzieci żywych i 379 urodzeń dzieci martwych i wreszcie — zmarło 7.089 osób.

Liczba urodzeń przewyższała liczbę zgonów.

Na gruźlicę zmarło w roku 1934 — 1.444 osoby, na zapalenie płuc — 687, na rak — 600 osób, na tyfus — 107 osób i na grype — 85.

Charakterystyczny jest spadek urodzeń w Łodzi i zmniejszenie się zgonów. W roku 1930 na 1000 mieszkańców przypadało 17,5 urodzeń, a w ub. — 12,5 urodzeń. Liczba zgonów zmniejszyła się o 0,2 procent.

ORYGINALNE PASTILLES VALDA

ułatwiają oddychanie

W sprzedaży w aptekach i składach aptecznych

Pod koła samochodu

Wpadł 16-letni chłopiec

Wczoraj w godzinach popołudniowych tuż przy zbiegu ulic Narutowicza i Sienkiewicza, miał miejsce ciężki wypadek na jezdni: 16-letni uczeń omal nie znalazł śmierci pod kołami samochodu.

Moszek Singer, uczeń gimnazjum, za przesyłki przy ul. Mielczarskiego 3 — przebiegał z chodnika na jezdnię, nie zważając na zbliżającego się samochodu. Szofer nie zdołał już zahamować maszyny, i chłopiec został zderzony z przedem wozu, parując, wyrzucony o kilka metrów przed samochodem, który dopiero wtedy zjechał z jezdni.

Chłopca, brojącego krwią i nieprzytomnego przeniesiono do bractwa przy ul. Sienkiewicza 3/5, do przybył lekarz pogotowia.

W stanie ciężkim, z licznymi poważnymi urazami, ułożono lekarz pogotowia chłopca w szpitalu przy ul. Zagajnikowej.

Choroby zakaźne w Łodzi

Panujące pogody nietylko sprzyjają rozpowszechnieniu się grypy, ale w nieminiejszym stopniu chorobom zakaźnym wieku dziecięcego. W ostatnich tygodniach notuje się wzrastającą stałą liczbę wypadków zachorowań na błonicę (dyfteryt) oraz na odrę. W ciągu ubiegłego tygodnia zachorowano w Łodzi 21 przypadków na błonicę i 35 przypadków na odrę. Są to cyfry bardzo poważne.

Osiągnęto natomiast znów nasilenie tyfus brzuszny — zanotowano tylko 7 przypadków zachorowań i na błonicę — 5 przypadków oraz na gorączkę pętlową — 4 przypadki.

Ogółem w ubiegłym tygodniu w Łodzi zarejestrowano 81 przypadków zachorowania na choroby zakaźne.

Abdykacja arcyb. Kowalskiego

Wódz marjawitów wydał „list pasterski“, w którym rezygnuje ze stanowiska arcybiskupa i nawołuje wiernych do zgody

Z Płocka donoszą:

Jak o tem donosiliśmy w swoim czasie, dnia 29 stycznia odbył się synod wszystkich duchownych marjawickich, na którym postanowiono jednomyślnie mianować nowym generałem sekty „biskupa“ Feldmana, dotychczasowego zaś „arcybiskupa“ Kowalskiego zdegradować z urzędu przełożonego i osadzić jakgdyby na wygnaniu wraz z żoną i synem Michałem w zagospodarowaniach marjawickich, Felicjanowie, odległym o 20 klm. od Płocka.

Główną przyczyną rozłamu był „biskup“ dr. ginekolog Kopystyński, na którego wniosek synod uchwalił, iż Kowalski nie będzie już „arcybiskupem“, jego żona „arcybiskupką“, lecz zwykłymi „bratem“ i „siostrą“, a w uznaniu zasług, jakie położył dla sekty, dostają dożywocie w Felicjanowie.

WYCIECZKA DO AUSTRII!

POLSKIE TOW. TATRzańskie przy łaski współpracy KONSULATU AUSTRIACKIEGO W KRAKOWIE organizuje narciarską wycieczkę w góry Austrii do Wiednia.

Wyjazd z Krakowa w dniu 11 marca 1935 r. Czas trwania wycieczki 14 dni. Koszt uczestnictwa łącznie z paszportem, wizami i t. d. od ZŁ. 98.50.

Zgłoszenia i informacje: WSZYSTKIE ODDZIAŁY POL. TOW. TATRzańskie KONSULAT AUSTRIACKI W KRAKOWIE KRAK. BIURO PODRÓŻY „ESKOPI“, Kraków, ul. Szczepańska 7, tel. 159-99.

Losy zarządu m. Łodzi

Decyzja ministerstwa zostanie ogłoszona w połowie marca

Przed kilku dniami donieśliśmy o krążącej wersji na temat domniemanej decyzji władz nadzorczych w sprawie wybranych członków zarządu miejskiego: posła Rymara na stanowisko prezydenta, adw. Kowalskiego i prof. Podgórskiego — na stanowisko wiceprezydentów.

Wersja ta nie znalazła oficjalnego potwierdzenia. Ogłoszenie decyzji władz nadzorczych w tej sprawie nastąpić ma, jak nas informują, po uchwaleniu budżetu przez radę miejską, a więc w połowie marca.

Równocześnie z decyzją odnośnie samorządu łódzkiego, władze nadzorcze podejmą decyzję w sprawie samorządów Pabjanic i Zgierza. Trzykrotne posiedzenia rad miejskich w tych miastach

Zadają umowy rocznej

Strajk w średnim przemyśle dzianym nie został przerwany

Strejk w przemyśle dzianym trwa w dalszym ciągu. Donosiliśmy już, iż bezpośrednio po zawarciu prowizorycznej umowy przez wielki przemysł — również przemysł średni wysunął propozycję zawarcia takiej umowy. Okręgowy inspektor pracy zakomunikował o tem komisji strejkowej, która prowadzi akcję.

Wczoraj rano jednak komisja, na odbytem posiedzeniu, uchwaliła, że ze średnim przemysłem można podpisać umowę na okres roczny, a nie prowizoryczną. Delegacja oświadczyła inspektorowi pracy, że z wielkim przemysłem zawarto taki prowizoryczny układ tylko dlatego, by mieć wolną rękę w stosunku do przemysłu średniego. Obecnie jednak jest największe nasilenie sezonowe w tej gałęzi przemysłu, które trwać będzie jeszcze trzy tygodnie, robotnicy obawiają się więc, że po tym czasie średni przemysł nie będzie chciał prolongować umowy.

Wobec powyższego komisja uchwiliła, by strejk w przemyśle średnim, zarobkowym i niezrzeszonym trwał w dalszym ciągu, do czasu podpisania układu na okres roczny. Konferencja w tej sprawie odbyć się ma w inspekcji pracy w środę.

Pożyczki na budowę domów

Pierwsze posiedzenie komitetu rozbudowy miasta

Wczoraj odbyło się, pod przewodnictwem komisarza rządowego inż. Wojewódzkiego pierwsze posiedzenie nowego komitetu rozbudowy miasta. W posiedzeniu wzięli udział radni: Zygmunt Podgórski, Leon Grzegorzak, Wacław Kapczyński, Aleksander Stolarek i Adam Sznajder, przedstawiciele społeczeństwa desygnowani przez radę miejską: inż. Lucjan Szuster, inż. St. Przeździecki, inż. Karol Bayer, inż. Henryk Bursze, Franciszek Waszkiewicz i Bolesław Kotkowski, z ramienia urzędu wojewódzkiego — inż. Porczyński, z B. G. K. — dr. Chodaczek i Witkowski, z sejmiku powiatowego inż. Begale i z ramienia miasta inż. Kamil Lisowski, inż. Władysław Kwapiszewski i inż. Wilhelm Sawczyk.

Komisja rozpatrzyła pierwsze podania o przyznanie pożyczek na budowę domów. Na budowę domów blokowych przyznano pożyczki 15 osobom na sumę 629.200 zł., na drobne budownictwo — 24 osobom na sumę 141.850 zł. oraz na wykończenie już rozpoczętych budynków — 22 osobom na sumę 120.650 zł.

Ze względu na konieczność unormowania budownictwa w Łodzi komitet postanowił, iż nie będzie bezwzględnie udzielał pożyczek osobom, których plany budowlane stać będą w sprzeczności z planem regulacyjnym miasta.

Superior

to najnowszy radjoapararat Elektrit

Po uchwale synodu Kowalski wydał „list pasterski“, w którym przeklął wszystkich rozłamowców, oświadczył, że wyklucza ich z zakonu i twierdził, iż zostanie „arcybiskupem“, gdyż taka jest wola i rozkaz mateczki Kozłowskiej.

Prawdopodobnie jednak Kowalski zmienił swój stosunek do rozłamowców, tembardziej, że miał dość czasu na wywiezienie z klasztoru płockiego cennych przedmiotów i legatów, gdyż w sobotę ogłosił

nowy „list pasterski“, w którym podaje do wiadomości, iż złożył „arcybiskupstwo“ i wyjeżdża do Felicjanowa.

W „liście pasterskim“ Kowalski oświadcza, iż nie chce sprawować władzy nad braćmi i siostrami, którzy wypowiedzieli mu posłuszeństwo i składa swą godność przełożonego sekty.

Jednak „nie rzekam się — pisze Kowalski — duchownej opieki nad marjawitami. Każdej duszyczce przysługuje prawo wyboru kapłana czy kapłanki na mocy ustawy parafialnej, istniejącej w naszym państwie“.

Kowalski w zakończeniu swego „listu“ podaje swym wiernym taką przestrożę: „Walk między sobą nie knujcie i niczego gwałtem nie zdobywajcie, lecz wszystko czynicie na drodze legalnej, według przysługującego wam prawa. Polecam was opiece i opatrności boskiej Waz brat i sługa w Chrystusie Jan Maria Michał Kowalski, arcybiskup marjawicki. Płock, w r. 1934“.

Nową „arcybiskupką“ i przełożoną żony Kowalskiego, teraz zwykłej siostry, ma być żona „generała“, „biskupa“ Feldmana „kapłanka“ Komorowska.

Przy bólach w żołądku, ścisaniu w dolku, obstrukcji, gniciu w kiszki, stosować zaleca się wodę gorzką „Franciszka-Józefa“ i brzo — wieczorem przed użyciem na spoczynek pełną szklankę takowej. Pytajcie się lekarzy.

Napad na nędzarza

Zabrali mu... buty i cukierki

Czasy są takie, że rabusie napadają na drogach już nie tylko na kupców, ale i na nędzarzy.

O wypadku tego rodzaju powiadomiony został wczoraj wojewódzki urząd śledczy.

Do wsi Dziepuły w województwie łódzkim wracał do domu 26-letni Julian Krygier. O stopniu „zamożności“ Krygiera świadczyć może fakt, że swe zniszczone buty z cholewami niósł przewieszane przez ramię: wolał przez chłód i błoto brnąć pieszo, niż zniszczyć swe cenne dlań obuwie. W kieszeni miał niebiorak trochę cukierków dla swych dzieci.

Trzech zbirów zastąpiło Krygierowi drogę: jeden uderzył go styli łomem że łaznym, drugi porwał buty, a trzeci obszukał kieszenie, zabierając w braku gotówki — cukierki.

Krygierowi przyszedł z pomocą wieśniacy i opatrzyli go, powiadamiając policję. (g)

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Dancerowej (Zgierska 57), W. Groszkowskiego (11 Listopada 15), Sukc. S. Gorfina (Piłsudskiego 54), J. Chądzyńskiej (Piotrkowska 165), R. Rembielińskiego (Andrzejka 28), A. Szymańskiego (Przedziałniana 75).

SREBRZYŃSKI ZABIŁ BRATA

Sąd uznał go winnym nieumyślnego spowodowania śmierci i skazał na 4 lata więzienia

Przed sądem okręgowym toczyła się wczoraj rozprawa nie tylko interesująca z uwagi na jej tło, ale również wyjątkowa, jeśli chodzi o sam jej przebieg przed trybunałem.

Odpowiadał 27-letni Antoni Srebrzyński, karany już trzykrotnie za kradzieże i dwukrotnie za pasterstwo. Srebrzyński pociągnięty został do odpowiedzialności za nieumyślne spowodowanie śmierci swego brata — Henryka.

Dziewiętnastego września w nocy znaleźli przechodnie na ulicy Targowej koło domu Nr. 43 broczącego mocno krwią i bez przytomności Henryka Srebrzyńskiego, z głębokimi ranami kłutymi. Przewieziony do szpitala, po odzyskaniu przytomności, Srebrzyński wyjaśnił, że na ulicy został zatrzymany przez dwóch opryszków, którzy zażądali od niego pieniędzy na wódkę, a gdy im odmówił, został przez nich dwukrotnie uderzony długim narzędziem w rodzaju bagnetu. Denat zapadł potem na wysięk ropy w płucach, miał zostać poddany punkcji, której nie pozwolił lekarzom na sobie dokonać i, przewieziony do domu, po kilku dniach zmarł.

Władze wdrożyły dochodzenie i przedewszystkiem przystąpiły do przesłuchania rodziców zmarłego.

Już w pierwszej chwili wyszło na jaw, że

rodzice coś ukrywali przed policją. Wreszcie przez przepytanie sąsiadów udało się wywiadowcom ustalić, że Henryk Srebrzyński odniósł rany z rak swego brata — Antoniego.

Krytycznej nocy pomiędzy braćmi wynikła sprzeczka. Antoni odmówił spożycia kolacji, motywując to tem, że nie zarobił na jedzenie.

Gdy bracia poczęli się sprzeczać — próbowała ich matka uspokoić. Antoni uderzył wówczas matkę, za co Henryk uderzył go przez ramię matki w twarz. Po tej zniewadze pobiegł Antoni do sąsiadującej z mieszkaniem komórki, przy

ności tak zwaną „szpilę“ — narzędzie kłujące o ostrzu długości 40 cm. — i za dał nim bratu dwa ciosy. Odgrażał się potem, że jeśli brat żyje, to go gotów dobić. Badany, Antoni Srebrzyński oświadczył, że żałuje, iż tak słabo zranił brata. Podobne zresztą stanowisko zajął i na przewodzie sądowym, wyrażając się o bracie jak najgorzej.

Za nieumyślne spowodowanie śmierci pociągnięty został Srebrzyński do odpowiedzialności karnej i odpowiadał przed sądem jednoosobowym.

Po ukończonym przewodzie sądowym p. prokurator Dreszer wniósł o zmianę kwalifikacji prawnych przestępstwa — wywodząc, że zaszedł tutaj wypadek zabójstwa, a w każdym razie ciężkiego uszkodzenia ciała, które spowodowało śmierć poszkodowanego. W tych warunkach, gdzie oskarżonemu

groziła kara wielu lat więzienia, sędzia Łoziński uznał komplet jednoosobowy, mający prawo rozpatrywać sprawy tylko z artykułów, za które grozi nie więcej niż 5 lat więzienia — za niewystarczający i postanowił sprawę przekazać niezwłocznie kompletowi trzyosobowemu.

Tutaj właśnie zaszedł ów wyjątkowy, jeśli chodzi o przebieg sprawy, wypadek: ta sama sprawa, po dokompletowaniu składu sądu przez dwóch wotantów: sędziów Chawłowskiego i Wojskiego — weszła bezpośrednio znów na wokandę i śledztwo sądowe zostało powtórzone jeszcze raz od początku do końca.

Sąd uznał jednak tylko przestępstwo z artykułu 230 K. K. t. i., nieumyślne spowodowanie śmierci — i skazał Srebrzyńskiego na 4 lata więzienia. (g)

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł wczoraj mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec i brat

b. p.

Leon Rabinowicz

spółpracownik Północnego T-wa Transp. i Eksped. przeżywszy lat 56.

Wyprowadzenie drogiego nam zwłok nastąpi dziś, we wtorek, o godz. 1.30 pp. z domu przedpogrzebowego, o czym zawiadamia pozostała w głębokim żalu

RODZINA.

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nieodżałowanej pamięci

B. P.

LEON RABINOWICZ

W zmarłym tracimy szczerze oddanego firmie naszej współpracownika. Pozostaje rodzinie składamy wyrazy szczerzego współczucia.

ZARZĄD I DYREKCJA Północnego Towarzystwa Transportowego i Ekspedycyjnego, Sp. Akc.

s. t. p.

STEFAN CHĄCIŃSKI

Współzałożyciel i b. Radca Giełdy Zbożowo-Towarowej w Łodzi zmarł dnia 15 lutego, r. b. w Zgierzu

W zmarłym Giełda i kupiectwo branżowe traci dzielnego fachowca-działacza Czesć Jego pamięci.

Rada

Giełdy Zbożowo-Towarowej w Łodzi

Złodzieje огоłocili mieszkanie przemysłowca Wassermana przy ul. Nawrot 15

W niedzielę, w godzinach wieczornych dokonali nieujęci dotąd sprawcy zuchwałego włamania i wielkiej kradzieży w mieszkaniu przemysłowca M. Wassermana, przy ul. Nawrot 15.

Miedzy godzinami szóstą a ósmą wieczór pp. Wasserman, uprzednio już zwolniony służącą, wyszedł na miasto, pozostawiając mieszkanie całkowicie bez opieki. Jak się dowiadujemy, po raz pierwszy od kilkunastu lat pp. Wasserman pozwoili sobie na wyjście w niedzielę. Dotychczas zawsze ktoś z rodziny lub domowników zostawał, czuwając nad mieszkaniem i nad wielu kosztownymi przedmiotami, jakie się w nim znajdowały.

Ten jeden wyjątkowy wypadek wykorzystali złodzieje, którzy spłodowali mieszkanie jak najdokładniej.

Drzwi frontowe zabezpieczone były mocnym zatraskiem i zamknięte na

zwykły klucz. Drzwi od kuchni prócz zatrasku i klucza były zamknięte na łańcuch i na pret. Te zamki nie przeszkodziły złodziejom wyłamać drzwi kuchennych i w ciągu dwóch godzin огоłocić mieszkanie prawie całkowicie ze wszystkich więcej wartościowych przedmiotów. Lupem złodziei padła prawie cała bielizna, garderoba męska przeważnie (10 garniturów, kosztowne futro męskie i t. d.) platery srebra, świeczniki, kielichy srebrne i t. d. — łącznej wartości około 30 tysięcy złotych.

Cała ta kradzież nie trwała dwóch godzin. Gdy poszkodowani wrócili o ósmej wieczór do domu — usłyszeli oddalające się kroki złodziei w głąb mieszkania. Widocznie złodzieje, wynoszący rzeczy nie wszystkie od razu — oddalali się z ostatnią częścią łupu.

Władze prowadzą dochodzenie.

SDOI

Ze sportu kolarskiego

Tow. Cykl. „Rekord“ w roku bieżącym rozpoczyna turystykę zimową, przyczem pierwszą wycieczkę organizuje już w najbliższą niedzielę, dnia 24 b. m. do Bychlewa. Zbiórka kolarzy odbędzie się w lokalu przy ul. Przejazd Nr. 72 o godz. 9-ej rano.

Łódzki „Rapid“ przygotował się intensywnie do nadchodzącego sezonu. Klub ten wszedł już w kontakt z Warszawskiem Tow. Cyklistów, w celu zorganizowania wspólnych imprez w Łodzi. Poza tem „Rapid“ zamierza wydzierżawić również tor kolarski w Heli nowie.

Międzyszkolne zawody w grach sportowych

W lokalu Seminarium miejsk. przy ulicy Zagajnikowej odbyły się w niedzielę międzyszkolne zawody w grach sportowych, wyniki których były następujące: siatkówka żeńska: Państw. Szkoła Przem.-Handlowa — Seminarjum miejskie 2:1. Państw. Szkoła Przem.-Handl. — Państw. Szk. Przem.-Handl. 2:1. Koszykówka męska: Seminarjum miejskie — Gimnazjum Narutowicza 28:22. Państw. Szkoła Handl. — Seminarjum miejskie 28:18. Zainteresowanie zawodami było duże.

Dwa wyścigi kolarskie organizuje Łożk

Jak się dowiadujemy, w ciągu nadchodzącego sezonu kolarskiego Łódzki Okr. Związek Kolarski zorganizuje na polecenie P.Z.T.K. dwa wyścigi sportowe na trasie Łódź—Warszawa i Łódź—Kalisz. Wyścigi te odbędą się w kurencji międzyokręgowej, przyczem mają na celu zaprawę najlepszych kolarzy polskich przed tegorocznym wyścigiem szosowym Berlin — Warszawa.

Wycieczka narciarzy łódzkich w góry

Na 8, 9 i 10 marca organizuje Okręgowy Urząd W. F. wycieczkę do Zakopanego dla łódzkich narciarzy. Udział w wycieczce mogą brać wszyscy członkowie P.Z.T.K. dwa wyścigi sportowe na trasie Łódź—Warszawa i Łódź—Kalisz. Wyścigi te odbędą się w kurencji międzyokręgowej, przyczem mają na celu zaprawę najlepszych kolarzy polskich przed tegorocznym wyścigiem szosowym Berlin — Warszawa.

Mistrzostwa Łodzi w zapasach i podnoszeniu ciężarów

W piątek, sobotę i niedzielę, 22, 23 i 24 b. m. odbędą się indywidualne mistrzostwa okręgu łódzkiego w podnoszeniu ciężarów i w zapasach. Program mistrzostw został ustalony następująco: w piątek w lokalu „Sity“ o godz. 10-ej odbędą się zawody w podnoszeniu ciężarów, w sobotę w lokalu I.K.P. przy ul. Srebrzyńskiej Nr. 10 o godz. 15-ej odbędą się pierwsze mistrzostw w zapasach, zaś w niedzielę o godz. 9-ej rano w sali Kina Miejskiego w Pabjanicach odbędą się finałowe w zapasach.

Dodatkowa komisja poborowa

W dniu 28 bm. w lokalu biura wojewódzkiego zarządu miasta Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 165 urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla PKU Łódź-Miasto, która winni się stawić poborowi roczników i roczników starszych, nie posiadających uregulowanego stosunku do służby wojskowej zamieszkałym na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów policji

WESOŁA NOC KARNAWAŁOWA

W sobotę, dnia 23-go lutego b. r. w lokalu Muzycznych woj. łódzkiego w sali Śpiew. im. St. Moniuszki przy ul. Ogrodowej Nr. 34, odbędzie się „Wesoła noc karnawałowa“.

Teatr „ROZMAITOŚCI“ tel. 112-35

Gościnne występy słynnego artysty Aleksandra Granacha

Dziś, we wtorek, o g. 9.30 po cenach ulgowych cały parter 1 złoty.

Sumienie święte

Jutro, w środę, uroczysta premiera „Sumienia świętego“ z ALEKSANDREM GRANACHEM.

Za usiłowanie zabójstwa sąd skazał Gossa na 1 rok

Dwudziestego trzeciego lipca, jadąc rowerem, potrafił Stanisław Goss 24-letniego Stefana Rabege. Goss spadł z maszyny i potłukł się. Nadomiar złego, zlekka tylko uszkodzony Rabege, dobił nań rurki gazowej i zamierzył się nią w głowę kolarza.

Goss strzelił wówczas w kierunku Rabege, który na widok broni, rzucił się do ucieczki.

Kula trafiła Rabege w udo. Poszkodowany jest obecnie zdrowy.

Za ten czyn, kwalifikując go jako usiłowanie zabójstwa, pociągnęła prokuratura Gossa do odpowiedzialności karnej.

Wczoraj przed sądem tłumaczył się oskarżony, przyznając się do winy, że działał w obronie koniecznej, że zresztą był b. zdenerwowany awanturą, jaką mu Rabege urządził, choć sam był nie bez winy w wypadku.

Sąd uznał przekroczenie obrony koniecznej i skazał Gossa na rok więzienia, zawiązując wykonanie kary. (g)

GWIAZDZ PARYŻA — JOZEFINE BAKER

UJRZYMY WKRÓTCE W ŁODZI.

Do najpopularniejszych dzisiaj aktorek należy bezsprzecznie Józefina Baker.

Obecnie zrealizowano we Francji z udziałem Józefiny Baker jeden z najwspanialszych filmów dźwiękowych p. t. „Zuzu“.

Film „Zuzu“ odznacza się szaloną, niewidzianą dotychczas w produkcji europejskiej, wystawą. Biorą w nim udział poza światowej sławy artystką, setki najpiękniejszych w Paryżu dziewcząt i tancerzy. W jednej ze scen „Zuzu“ odtworzono z matematyczną ścisłością Plac de la Concorde, Most Aleksandra III i olbrzymi prawdziwy wodospad, w których kąpią się setki gisli.

Prawdziwa ozdoba „Zuzu“ są melodie — słow-foxy, śpiewane przez Józefinę Baker („Haiti“, „Fifine“ i „C'est lui“), które są dzisiaj najmocniejszymi szlagierami w Paryżu.

Józefina Baker w filmie „Zuzu“ ujrzymy niezadługo w „Grand-kinnie“. „Zuzu“ będzie niezawodnie jednym z największych tegorocznych przebojów.

SKUTKI POWODZI na WIDZEWIE

Dobytek kilkudziesięciu rodzin został całkowicie zniszczony. — Studnie na ulicy Bawełnianej są nie do użytku. — Pomoc opałowa i żywnościowa dla poszkodowanych

Konieczność uregulowania Jasienia i Bałutki

Łódź jest miastem, któremu, zdawało się, nie mogą grozić tego rodzaju katastrofy żywiołowe, jak: trzęsienie ziemi i powódź. Niema na naszym obszarze geograficznym wulkanów, a po tym miasto nasze, jako fabryczne, jest tak niefortunnie położone, że nie ma nawet w pobliżu rzeki. I dlatego, latem, gdy Małopolskę Zachodnią nawiedziła straszliwa katastrofa powodzi i gdy wezbrane fale wód zaczęły zagrażać i innym dzielnicom i miastom, w których przepływały rzeki — Łódź — mimo swej nazwy była poza wszelkim niebezpieczeństwem.

Łódź, to zupełnie niespodziewanie w nocy z soboty na niedzielę uderzono na miasto.

POWÓDŹ W ŁODZI!

Wszystkie nie mogło być mowy o powodzi, we właściwym znaczeniu tego słowa, ale nastąpił zalew tak znaczny, że Łódź nie znalazła już od 30 lat. Wzrosty wody byłyśmy aż nadto częste, do czasu ułożenia kanałów na ulicy, że przy większych deszczach albo gwałtownych odwilżach nleż położone dzielnice miasta były zawsze zalane w ten sposób, iż trzeba było ewakuować mieszkańców suteryn. Ale nie mogło się to równać z zalewem, który miał miejsce na Widzewie, gdzie wódek wielkiego napływu wód z okolicznych pól, wskutek odwilży, a skolei wylania malej rzeczki, raczej powodzi, Jasienia, woda dotarła aż do samej domostwa i trzeba było zorganizować specjalną akcję ratowniczą, straż ogniowej i wojska, by ewakuować, którzy w ciągu nocy znaleźli się na wodzie mogli bezpiecznie opuścić swe domostwa.

Dziś jest już właściwie po „powodzi”. Wskutek przekopania całej sieci kanałów, co stało się przy pomocy wojennych oddziałów pionierskich, wody odpłynęły całkowicie. Pozostała po nich woda maź błotna, którą trudno jeszcze przebyć i doprawdy poważne zniszczenia w domach robotniczych, szczególnie

na ulicy Bawełnianej

Zwiedziliśmy wczoraj zalana dzielnicę. Przedstawia ona istotnie żalosny widok. Komisja specjalna, która badała powódź, zalane wodą, już to stwierdziła, że zresztą każdy przechodzień może sam dostrzec, że

WŁADZYSŁAW PIASNY

Woda, która wylała się do parterowych mieszkań i piwnic, podmyła mury. Ponieważ fundamenty nie są tam tak głębokie, trzeba będzie przeprowadzić specjalne roboty, umacniające je. W większości mieszkań

PIECIE SA ZNISZCZONE.

Wszystkie się całkowicie, bądź częściowo, zniszczyły i grożą ruiną. Wszystkie mieszkania są do tego stopnia przemoczone, iż trzeba je będzie przy pomocy dużych pleców mechanicznych, aby przywrócić ich użyteczność. A poza tym wiele, bardzo wiele pracy mieć będą biedni mieszkańcy tych domów, do których woda niosła wszelkiego rodzaju brzozyści, tworzące obecnie trudno usuwającą się maź, jaką pokryły się dachy zewnątrz i wewnątrz domów.

Wielkich zalewów nie przybrał tak dale i można było płynąć dobytek przetrwał, niewiele jednak z niego zostało. PRZEMOCZONA I POŚCIGNIŁA, OBLEPIONA BŁOTEM WODA DO UŻYTKU.

Gdy się tak wędruje z jednego domu do drugiego, na każdym kroku widzi się

ŚLADY ZNISZCZENIA.

Wszędzie widzi się połamane stoły, krzesła, rozsypane szafy. Uboga ludność nie ma mocnych sprzętów. Wystarczyła nawet tak niewielka katastrofa, by skutki były opłakane.

Najgorszą rzeczą jest ZAMULENIE STUDZIEN NA CAŁEJ ULICY.

Studnie te zupełnie nie nadają się obecnie do użytku, to też przez dłuższy czas mieszkańcy będą musieli brać wodę z sąsiednich ulic, do chwili, kiedy studnie nie zostaną gruntownie oczyszczone i woda w nich poddana badaniu sanitarnemu.

Konieczna jest pomoc

Sytuacja ewakuowanych mieszkańców jest bardzo smutna. Znaleźli oni wprawdzie schronienie w ciepłych lokalach Związku Rezerwistów i Związku Strzeleckiego, zapewniono im, że w ciągu trzech dni mieszkania ich będą osuszone i będą mogli do nich powrócić. Ale jednak sporo czasu upłynie, nim wyrównane zostaną straty materialne. Z funduszy, przeznaczonych na pomoc dla najbardziej potrzebujących, trzeba będzie opatrzyć ich w dostateczne ilości węgla i drzewa, niezbędne dla osuszenia mieszkań.

WŚRÓD EWAKUOWANYCH SĄ CHOROZY NA GRYPE.

Wynoszono ich z łóżek. Nic dziwnego więc, że stan ich zdrowia pogorszył się w bardzo znacznym stopniu.

Władze administracyjne ze starostą grodzkim, dr. Wroną, na czele, dokładają wszelkich starań, by ulżyć ich doli. I dzięki wydatnej pomocy „Wi-

dzieskiej Manufaktury” akcja pomocy odbywa się sprawnie i we właściwych ramach.

Na Bałutach i Chojnach

Gorzej jest na Bałutach. Tam wody, które zalały ulice Inflancką i Koszykową, wskutek wezbrania rzeki Bałutki, jeszcze nie spłynęły. Ale roboty nad kpaniem kanałów trwają, wobec tego są dzieć należy, że w ciągu krótkiego czasu i tam wszystko wróci do normalnego stanu. Jeśli chodzi o szkody — na Bałutach były one stosunkowo niewielkie, gdyż tylko w czterech domach woda zdołała wdrzeć się do parterowych mieszkań.

Ta niespodziewana katastrofa zwróciła uwagę na

KONIECZNOŚĆ JAKNAJRYCHLEJSZEGO UREGULOWANIA RZECZEK JASIEŃ I BAŁUTKI.

Prace nad ich regulacją prowadzone już były w ubiegłym sezonie. Obecnie muszą być jaknajśpieszniej kontynuowane i zakończone, gdyż tylko regulacja brzegów może zapobiec wylewom, nawet w czasie silnych deszczów i roztopów.

Według danych instytutu hydrograficznego, przymrozek, jaki nastąpił wczoraj zahamował częściowo gwałtowne topnienie śniegu. Niewątpliwie będzie to sprzyjało w dużej mierze zlikwidowaniu skutków zalewu. PIM przewiduje dziś znów pewne ochłodzenie. O ile ocieplenie i przymrozki będą się zmieniały w ten sposób, wielkie zwały

śniegu, które są jeszcze nagromadzone na polach, stopnieją bez żadnych groźnych skutków.

Wichura, która szalała w Łodzi w niedzielę, wyrządziła poważne straty. Siła wiatru była tak wielka, że przechodnie z trudem, w niektórych chwilach, utrzymywali się na nogach.

Anteny, zerwanych z dachów domów obliczają na kilkadziesiąt. Dokładnej cyfry oczywiście nie można było stwierdzić. Przewrócone zostały duże płoty przy korycie tenisowym na Al. Kościuszki 7, przy ul. Andrzeja 51 oraz wylamana brama przy ul. Piotrkowskiej 189.

Wicher zerwał też szereg dachów z domów, m. in. na ul. Abramowskiego Nr. 7 i Przejazd 12. Szczególnie na przedmieściach wiatr wyrządził poważne szkody, wyrwijając z korzeniami wiele drzew.

Na szosach podmiejskich przewrócone zostały słupy telegraficzne, wskutek czego przerwano komunikację z Krakowem, Toruniem, Gdańskiem i Berlinem. Naprawa uszkodzeń odbywa się jednak w szybkim tempie.

Zalewy miały miejsce nie tylko w Łodzi, ale i w powiecie łódzkim. Wylały wszystkie rzeczki wskutek gwałtownego topnienia śniegu. M. in. wylały wody na drodze Ruda Pabjanicka—Tuszyn i na niżej położonych terenach Rudy. We wsiach Gadki i Gospodarz pod Łodzią większość pól stoi pod wodą. Pod Rzgowem wylała rzeczka i zalała łąki. Zalane są też lasy Podłębskie, szczególnie na odcinku szosy: Tuszyn—Las — Schodowa Góra. (i)

400-tysięczny abonent radjowy

P. Czesław Wadecki, kierownik szkoły w Siedlcach, zdobył piękną nagrodę. — Los uśmiechnął się pozatem tkaczowi z Rudy Pabjanickiej oraz wachmistrzowi 10 pułku ułanów

Zgodnie z zapowiedzią, w dniu 15 lutego r. b. nastąpiło wylosowanie 400-tysięcznego radjosluchacza polskiego, spośród napływających licznie zgłoszeń nowych abonentów radjowych.

Cyfrę 400-tysięcy abonentów zarejestrowała statystyka Agencji Radiofonicznej już w pierwszych dniach lutego. Zdobywcą pięknej nagrody „Polskiego Radja” w formie superheterodyny „Olympic”, produkowanej przez Państwowe Zakłady Tele i Radiotechniczne wartości 750 zł., został „abonent Nr. 100.000”, jak można go teraz słusznie nazywać, p. Czesław Wadecki, kierownik Szkoły Powszechnej Nr. 4 w Siedlcach.

Poza doskonałym aparatem radjowym, zdobywcą nagrody, jeżeli zechce, przybędzie na koszt „Polskiego Radja”

do Warszawy, celem osobistego odebrania nagrody i wygłoszenia krótkiego przemówienia przed mikrofonem, które będzie posiadało charakter wywodu z „abonentem Nr. 400.000”.

W sprawie tej „Polskie Radio” skomunikowało się już z p. Cz. Wadeckim i oczekuje od niego odpowiedzi.

Pozatem jednak, taśmy, na których rejestrowani są świeżo zgłoszeni abonentów, wskazywały nazwiska abonentów Nr. 399.999 i Nr. 400.001. Pierwszym z nich jest p. Władysław Piasny, tkacz, zamieszkały w Rudzie Pabjanickiej, drugim zaś, wachmistrz 10 pułku ułanów, p. Franciszek Backiel, z Białego Stoku.

Radjosluchacz z Rudy Pabjanickiej.

p. Władysław Piasny ucieszy się niewątpliwie, jako człowiek ciężkiej pracy z nagrody, która mu przypadła, t. j. z opłacenia za niego przez „Polskie Radio” rocznego abonamentu radjowego za okres od 1 marca r. b. do 1 marca 1936 r. Natomiast p. Franciszek Backiel zdobył bezpłatny, roczny abonament tygodnika „Antena” na okres od 1 lutego r. b. do 1 lutego roku przyszłego.

Jak widzimy, los zrobił dobry wybór obdarzając wspaniałym aparatem kierownika szkoły powszechnej, dzięki czemu, prawdopodobnie, nie tylko właściciel aparatu, ale także i działwa szkolna będzie mogła korzystać z dobrodziejstw radja.

Jeżeli chodzi o pozostałe nagrody, to trudno je było sprawiedliwie rozdzielić, niż to zrobiła ręka urzędnicza, wypisującej kolejno na taśmie nowozgłoszonych abonentów. Druga nagroda dostała się w ręce tkacza, dla którego radio być może jest jedyną z dostępnych rozrywek, trzecia zaś — w ręce przedstawiciela Korpusu Podoficerskiego naszej Armji.

Konstatując z radością zwiększenie armji radjosluchaczy polskich, do imponującej cyfry 400.000, jesteśmy pewni, że przyszły sezon radjowy, pozwoli nam godnie uczcić 500.000 abonenta.

Pulowery artystyczne

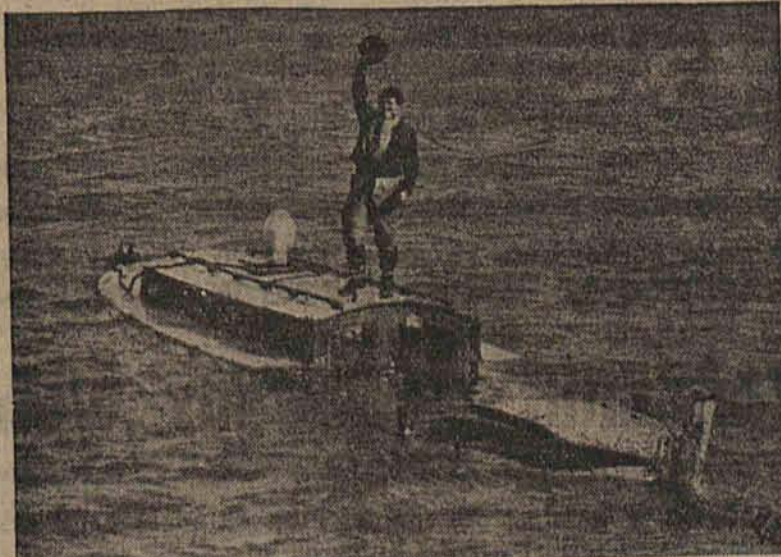
ręcznej roboty

LILI HIRSZMAN

przeprowadziła się na ul.

Andrzeja № 27, front

Tel. 143-21



Francuski wynalazca Guillaume skonstruował nietonącą łódź ratunkową. Na zdjęciu — łódź wynurzająca się z wody, a na niej wynalazca.

Sala Filharmonji tel. 213-84

W czwartek, dnia 21 lutego o godz. 8.30 wiecz.

KONCERT MISTRZOWSKI

Niebywała emocja!
Niebywała erotyka!
Niebywała gra!
Niezwyczajny film

Juan Manen

BELLA DONNA
z CONRADEM VEIDTEM

„LUNA” „FRASQUITA”
Ostatnie dni wyświetlania wspaniałego filmu wiedeńskiego

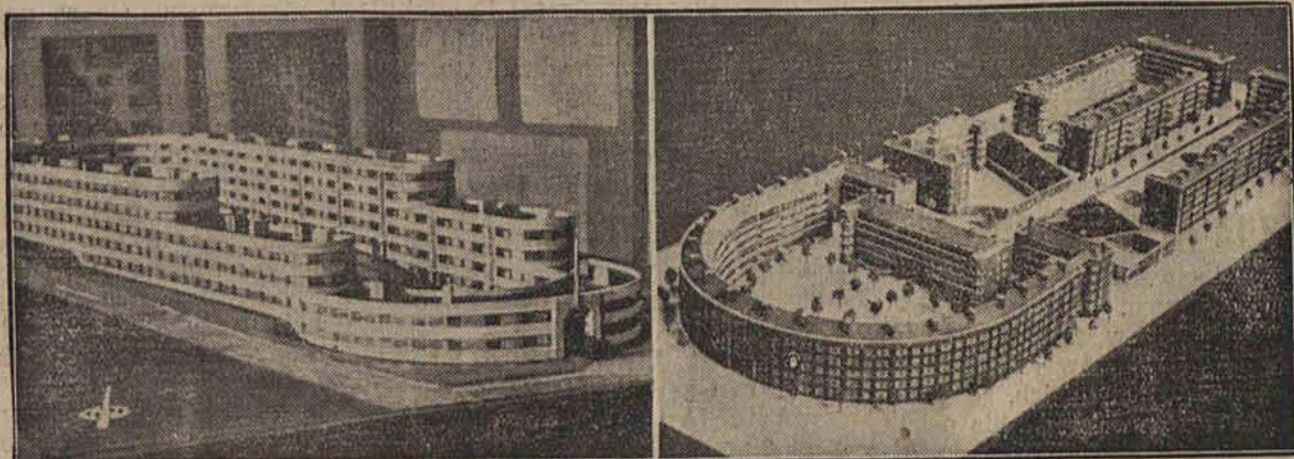
Ceny miejsc niższe od zł. 1.09.

Grand-kino | Bal w Savoy'u
Drugi tydz. rek. powodzenia

W roli gł. GITTA ALPAR i HANS JARAY

Ceny niższe wszystkie seanse 1.00, 1.50, 2.20

Anglia buduje domy dla robotników



Angielskie ministerstwo zdrowia podjęło wielką akcję budowy nowoczesnych i zdrowych domów robotniczych. Na zdjęciu widzimy modele nowych osiedli robotniczych.

Przewrót w kosmetyce

Od wieków kwestia świeżego, młodocianego wyglądu była słuszną troską szczególnie kobiet, które też w tym kierunku czyniły wielkie, jak dotąd bezskuteczne wysiłki. Używanie przeróżnych środków, często naukowo zupełnie nieuzasadnionych lub jedynie dorywczo w pewnym stopniu skutecznych, a czasem wręcz szkodliwych, doprowadzało do przykrych rozczarowań. Naukowo stwierdzono, że w latach pierwszej młodości skóra nasza w miarę zużywania się i osłabienia aktywności sama się odnawia drogą naturalnego tworzenia się świeżych, zdrowych komórek. Doświadczenia dermatologów i kosmetyków wykazały też niezbicie, że już około 20-tego roku życia owa zdolność odnawiania się komórek słabnie i z czasem zupełnie zanika. To jest naturalna przyczyna osłabienia żywości skóry, jej zwiotczenia, marszczenia się, czyli poprostu — zesterzenia się skóry. Często ludzie, zupełnie pozbawieni zdrowia, mają wygląd znacznie starszy, niżby wiek ich powinien wskazywać. Dzieje się to skutkiem zupełnego zaniedbania lub braku właściwej pielęgnacji skóry. Skóra żyje i regeneruje się dzięki zawartym w niej z natury substancjom odżywczym. Jeżeli owe substancje, zresztą w drodze naturalnego procesu, zanikać poczynają, należy je wówczas doprowadzić do skóry.

I oto wiedza nowoczesna wykazuje, że wyłączenie witamin i hormonów są owymi substancjami, które w niezwykle intensywny sposób przyczyniają się do regeneracji całego organizmu, a w szczególności skóry.

Pewna poważna krajowa fabryka kosmetyczna oddała mi do wypróbowania swój preparat w postaci kremu, zawierającego witaminę i hormony. Preparat ten wypróbowałem w mej praktyce i przekonałem się, że przedewszystkiem nie zawiera on absolutnie żadnych szkodliwych składników. Praktyczne stosowanie tego kremu dało niezwykle zdumiewające wyniki, dzięki właśnie zawartym w nim witaminom i hormonom. Jest to środek absolutnie nowy. Zawarte w nim witaminy i hormony, doprowadzone przez wcieranie do skóry, wnikają łatwo w jej najgłębsze warstwy, powodując w niej naturalny proces regeneracji. Już po kilkurazowym użyciu znikła szara pigment starczy, ustępując miejsca świeżemu, żywemu zabarwieniu skóry. Zmarszczki, zwiotczenie i wszelkie inne objawy osłabienia skóry ustępują, a po dłuższym stosowaniu tego kremu witaminowo-hormonowego zupełnie znikają. Dzieje się to, jak zaznaczyłem, drogą zupełnie naturalnego procesu odmłodzenia. Ponieważ każdy proces odmładzający związany jest z spotęgowaną żywotnością, to też i w tym wypadku wzrasta ogólne samopoczucie w niezwykle silnym tempie. Krem ten, znajdujący się obecnie w handlu pod nazwą „Alcara”, napewno zwróci na siebie uwagę jaknajszerszych kół kobiet, a nawet i mężczyzn.

Dr. A. Cz.

LEKARZ - DENTYSTA

F. KOPCIOWSKA

POWRÓCIŁA.

Przyjmuje codziennie od 9-3

Gdańska 37

tel. 232-55

od 4-7 w tygodniu

Piotrkowska 294

Gospodarz jest odpowiedzialny za stan swojej posesji. — Sąd skazał Ordynansa na 6 miesięcy więzienia

Przed sądem okręgowym znalazła się wczoraj sprawa wysoce charakterystyczna i mogąca mieć znaczenie poważnego precedensu w stosunkach pomiędzy lokatorami a właścicielem domu czynszowego.

W dniu 25 maja Chana Łęczycka, lokatorka domu przy ul. Żydowskiej 11, wieszala na strychu bieliznę. W pewnym momencie pod Łęczycką zawaliła się podłoga na strychu i nieszczęśliwa kobieta runęła na klatkę schodową, staczając się po schodach ze znacznej wysokości. Przewieziona do szpitala — Łęczycka zmarła po kilku dniach. Przyczyną śmierci było złamanie kręgosłupa.

Właściciel domu — 72-letni Abram Ordynans stanął wczoraj przed sądem pociągnięty do odpowiedzialności o nie-

umyślne spowodowanie śmierci, wynikłe przez brak dozoru nad posesją i dopuszczenie podłogi na strychu do stanu zagrożającego życiu lokatorów.

Oskarżony tłumaczył się, że podłoga, która — jak stwierdzono — była przegniła — zgnęła nie z jego winy, lecz z winy samych lokatorów, którzy bez jego wiedzy otwierali okno na strychu. Przez to okno wpadała woda deszczowa i padał śnieg i od tego podłoga zgnęła.

Sąd, uznając odpowiedzialność gospodarza za stan jego posesji, skazał Ordynansa na 6 miesięcy więzienia. Jednocześnie sąd zasądził powództwo cywilne na rzecz rodziny zmarłej w wysokości 65 zł. tytułem zwrotu kosztów pogrzebu.

„Wodzowie” zielonej swastyki pokłócili się przy rozgraniczaniu „władzy”

Po rozwiązaniu latem ubiegłego roku stronnictwa narodowych socjalistów „Błyskawica”, pozostała na terenie Łodzi jeszcze jedna grupa, której członkowie nosili koszule koloru khaki, zielone czapki i znak „swastyki”. Na czele tego „stronnictwa” stał b. urzędnik kasy chorych w Pabjanicach p. Obrebski, zaś „komendantem grodzkim” był p. Laus. „Partja” ta w ostatnich miesiącach nie przejawiała żadnej działalności. Dopiero przed dwoma tygodniami zaczęła wydawać tygodnik p. t. „Front narodowo-socjalistyczny” i rozpoczęła akcję

werbowania członków.

W ubiegłym tygodniu jednak pomiędzy prezesem Obrebskim a komendantem Lausem wynikły poważne nieporozumienia na tle kompetencji. Nieporozumienia te pogłębiły się w tak znacznym stopniu, że w dniu wczorajszym doszło do rozłamu. Część członków opowiedziała się za Obrebskim, część zaś za Lausem. Siedziba jednej organizacji pozostała na ul. Wólczańskiej, drugiej — przeniesiona na ul. Zawiszy. Mamy więc obecnie znów dwie partje „narodowych socjalistów” w Łodzi. (i)

Bezpieczniki korkowe są kłopotem każdego lokalu. **PEWNE I PRAWDŁOWE ZABEZPIECZENIE** każdej instalacji elektrycznej daje

WYŁĄCZNIK samoczynny „WELS”

Wyrób krajowy firmy „ELEKTROAUTOMAT” w Warszawie

Do nabycia w każdym poważniejszym składzie artykułów elektrotechnicznych.

Światowej sławy skrzypek, kompozytor i dyrygent państwowej narodowej opery w Barcelonie

Bilety do nabycia w kasie Filharmonji

TEATR
MUZYKA SZUKA

TEATR MIEJSKI
Dziś o godzinie 8.30 wieczorem najciekawsza komedia bieżącego sezonu „Kwieciec drogi”. — Ceny niższe od 40 gr. do zł. 2.70. W czwartek wieczorem „Ten i tamten”. St. Kiedrzyński. Sztuka koncertowa grająca przez wytrawny zespół teatru i z entuzjazmem przyjęta przez prasę i publiczność.

WŁADYSŁAW WALTER w TEATrze MIEJSKIM.

W środę o godz. 8.30 wiecz. wystąpi w Teatrze Miejskim znakomity komik polski Władysław Walter w swym najnowszym repertuarze. Na całość wieczoru złożą się pozatem występy Stanisława Gruszczyńskiego, Ireny Skwierczyńskiej i Barbary Gilewskiej.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE
(Ogrodowa 18).

Dziś, we wtorek, dnia 19-go b. m. o godzinie 8.15 komedia w 3-ach aktach Langnera p. t. „Z niedzy do pieniędzy”, w reżyserji dyr. W. Klera z udziałem całego zespołu komedijowego.

TEATR ROZMAITOŚCI
Dziś, we wtorek, o godzinie 9.30 sztuka p. t. „Sumienie świata” z Aleksandrem Granachem. Ceny biletów 1 złoty.

SZCZAWNICKA WODA JÓZEFINA
uśmierza kaszel.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ
POLSKIEGO RADJA.

WTOREK, dnia 19-go lutego 1935 r.
6.45—6.48. Pieśń „Kiedy ranne wstają rosy”.
6.48—6.52. Muzyka — płyty. 6.52—7.07. Głos nastyka. 7.07—7.15. Muzyka — płyty. 7.15—7.25. Dziennik poranny. 7.25—7.35. Muzyka — płyty. 7.35—7.40. Chwilka pań domu. 7.40—7.50. Zapowiedź programu. 7.50—8.00. Koncert reklamowy. 8.00—11.57. Przerwa. 11.57—12.03. Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Królowej. 12.03—12.05. Wiadomości meteorologiczne. 12.05—12.10. Codzienny Przegląd Prasy. 12.10—12.15. Audycja dla młodzieży p. t. „Chodźmy idziemy”. 12.15—12.45. Orkiestra „Py-Boys”. 12.45—13.00. Audycja dla dzieci. 13.00—13.05. Bajka o królowej Kuleczce. 13.05—13.30. D. c. muzyki w wyk. orkiestry „Happy-Boys”. 13.30—13.50. Przerwa. 13.50—15.35. Wiadomości o ekspozycji polskiej. 15.35—15.45. Przegląd giełdowy. 15.45—16.45. „Trochę śmiechu, trochę łez”. Audycja muzyczna. 16.45—17.00. Skrzynka P. K. O. 17.00—17.25. Koncert w wykonaniu Instrumentów Błasanych. (Tr. ze Lwowa). 17.25—17.35. Skrzynka językowa — wygłosz. prof. Stanisław Słowski. 17.35—17.50. Pieśni w wykonaniu Haliny Biłówny. (Tr. z Katowic). 17.50—18.00. Skrzynka techniczna — korespondencja omdów i porad technicznych udziel. p. Lucjan Ormontowicz. 18.00—18.10. Muzyka (płyty). 18.10—18.15. Repertuar teatrów. 18.15—18.45. Koncert małej orkiestry p. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. 18.45—19.00. „Jerzy Libert — poeta religijny, szkic literacki — wygł. Jan Kott. 19.00—19.20. Koncert w wyk. Aleksandra Słomki. 19.20—19.45. Koncert w wyk. Mieczysława Miękiewicza (fortepian) z towarzyszeniem orkiestry p. R. pod dyr. Mieczysława Miękiewicza. 19.45—19.50. Odczytanie programu na dzień następny. 19.50—20.00. Wiadomości sportowe. 20.00—20.45. Muzyka lekka (płyty). 20.45—20.55. Dziennik wieczorny. 20.55—21.00. „Jak pracujemy w Polsce”. 21.00—21.12. Muzyka (płyty). 21.15—22.00. Transmisja z Wiednia. Koncert w wykonaniu chóru Państwowej Opery wiedeńskiej pod dyr. Ferdynanda Grossmanna. 22.00—22.15. Koncert reklamowy. 22.15—22.45. Muzyka taneczna. 22.45—23.00. Muzyka (płyty). 23.00—23.05. Wiadomości meteorologiczne. 23.05—23.30. D. c. muzyki tanecznej.



Już
wkrótce

Perfakcje nie doprowadziły do porozumienia. Magazynierzy wskazują, iż w razie ubezpieczenia chłupników musieliby wykupić dwa procenty: jeden przemysłowy i jeden handlowy (względnie tylko jeden — handlowy, ale II-ej kategorii), pragnąc wlec chłupnikom, aby sami nabywali świadectwo przemysłowe, występując w charakterze producenta. Oczywiście chłupnicy nie chcą zgodzić się na takie załatwienie sprawy, które od ich boku nie oznaczałoby żadnego zamachu na ich interesy. W tym sensie, że zwalniałoby magazynierów od obowiązku ubezpieczania chłupników, którzy stali by się „samodzielnymi” przedsiębiorcami.

W tych warunkach zatarg trwa prawdopodobnie nawet w wypadku kwidowania strejku trwać będzie do pory, w której nie poświęcą Brzezinom więcej uwagi inspektoraty pracy i ubezpieczenia społeczna.

Na rynku pieniężnym

Na rynku walutowym tendencja w obrotach prywatnych była wczoraj całkowicie utrzymana. Notowano: dolar — sprzedaż 5.28, kupno 5.26, dolar złoty 8.90—8.88, funt 25.90—25.80, marka niemiecka 2.03—2.02.

Bank Polski również nie zmienił cen i kupował funty po 25.68, dolary po 5.25 za drobne odcinki, 5.26 za większe i 5.28 za czeki.

Papiery notowano dość mocno. Kurs pożyczki stabilizacyjnej wzrósł do 73.25 w żądaniu i 73.00 w płaceniu (Nowy Jork — 123.50). Pozostałe papiery notowano: dolarówka 55.00—54.00, pożyczka budowlana 47.00—46.00, pożyczka inwestycyjna 117.00—116.50, 5 proc. L. Z. m. Łodzi za 1933 r. 54.00—53.75.

4-ta rata

podatku od nieruchomości

Jak nas informuje Izba Skarbowa w Łodzi, w myśl par. 82 rozporządzenia ministra skarbu z dnia 19 września 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 91, poz. 821) termin płatności IV-raty podatku od nieruchomości przypada w okresie do dnia 31 stycznia 1935 r. Ponieważ w nakazach płatniczych na podatek od nieruchomości za 1934 rok płatnicy zostali zawiadomieni, zgodnie z obowiązującymi w ów czas przepisami, iż termin płatności upływa z dniem 28 lutego 1935 r., przeto, dla uniknięcia wątpliwości, Izba Skarbowa zawiadamia, że w roku bieżącym zostały utrzymane w mocy te terminy, które podano płatnikom do wiadomości w doręczonych im nakazach płatniczych. W roku bieżącym zatem rata podatku od nieruchomości za rok 1934 winna być wpłacona do dnia 28 lutego 1935 roku.

Uzupełniające cło na tkaniny w Guatemali

Władze rządowe w Guatemali wydały przepisy uzupełniające taryfę celną w odniesieniu do towarów różnego gatunku i rodzaju opakowanych w jednej skrzyni, worku i t. p. Przepisy te stanowią, że tkaniny różnorodnej klasyfikacji przywożone we wspólnym opakowaniu, o ile nie posiadają na swym zawinięciu bezpośrednim dokładnego oznaczenia cech, koniecznych dla odpowiedniego ich klasyfikowania, zostaną obciążone odpowiadającym rodzajowi każdej z tych tkanin cłem zwiększonym o 20 proc.

8.8 tys. ton pomarańcz sprzedaliśmy w ciągu 7 tygodni

Od dnia 28-go grudnia ub. roku do dnia 15-go b. m. włącznie oclono w Gdyni pomarańcz hiszpańskich 137.760 skrzyń wagi brutto 7.474.390 kg., wagi netto zaś 6.373.381 kg. W tym samym okresie przekazano do innych urzędów celnych 26.052 skrzyń pomarańcz, wagi brutto 1.303.410 kg. Razem stanowi to 163.812 skrzyń, wagi brutto 8.777.800 kg., a wagi netto ok. 7.461.130 kg.

Rzemiosło przeciwko sklepom z konfekcją

Związek Izb Rzemieślniczych zwrócił się do ministerstwa przemysłu i handlu z prośbą o zabranienie właścicielom sklepów z gotowymi ubraniami, nieposiadającym karty rzemieślniczej, wykonywania czynności, wchodzących w zakres rzemiosła krawieckiego, oraz wyjaśnienia, że czynności brania miary na uszycie, przykrojenia materiału, przymiarki i t. p. podlegają przepisom o wykonywaniu rzemiosła.

Prezes Naum Ejtingon powrócił z Nowego Jorku

W dniu wczorajszym, po kilkumiesięcznym pobycie w Ameryce, powrócił do Łodzi p. Naum Ejtingon, prezes włókienniczej spółki akcyjnej N. Ejtingon i S-ka. Pobyt prezesa Ejtingona w Nowym Jorku związany był ze sprawami koncernu ejtingonowskiego, a szczególnie z kwestiami importu z Rosji futer skór.

Zmiana ustawy o podatku dochodowym

Zwolnienie od podatku krótkotrwałych inwestycji

Uchwalony przez Radę Ministrów projekt noweli do ustawy o państwowym podatku dochodowym — o czym niedawno donosiliśmy — przesłany został obecnie samorządowi gospodarczemu celem zaopiniowania.

Projekt przewiduje w szczególności zmianę trzech artykułów, a mianowicie w art. 6 ustawy wprowadzony ma być nowy ustęp, następującej treści:

„Osoby prawne, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, mogą jednorazowo odpisać całkowitą wartość przedmiotów, nabywanych od r. 1935 począwszy, których zwykły okres zużycia w przedsiębiorstwie nie przekracza lat pięciu. Przepisów — jak wynika z jego treści i intencji — ma na celu zwolnienie od opodatkowania nakładów inwestycyjnych, krótkotrwałego charakteru, które w myśl dotychczasowych przepisów traktowano jednak jako inwestycje, wobec czego wydatki włączane były do podstaw opodatkowania.

Do art. 21 ustawy w myśl projektu miałyby być dodane 2 nowe ustępy, których celem jest zabezpieczenie w dostatecznej mierze interesów skarbu. Przepisy te wzorowane są na analogicznych przepisach istniejących w ustawodawstwach podatkowych w Niemczech, Francji i Anglii.

Treść ich jest następująca:

„Jeżeli osoba prawna, pozostająca w bezpośrednim lub pośrednim związku gospodarczym z osobą, mającą siedzibę lub miejsce zamieszkania zagranicą, tak uклада bieg swoich interesów, że dzięki

temu związkowi, uzależniającemu jedną z tych osób od drugiej lub będącemu szczególnie korzystnym dla osoby, mającej siedzibę lub miejsce zamieszkania zagranicą, wcale nie wykazuje zysków albo też wykazuje zyski mniejsze od tych jakichby należało oczekiwać, gdyby wspomniany związek nie istniał — wówczas dochód będzie ustalony na podstawie obrotu przy zastosowaniu norm średniej zyskowności dla przedsiębiorstw takiego samego lub podobnego rodzaju”.

Wreszcie w myśl owego projektu art. 44 uzupełniony ma być dwoma nowymi ustępami następującej treści: „Służbowca, wypłacający osobie u niego zatrudnionej obok wynagrodzeń okresowych również wynagrodzenia jednorazowe, obowiązany jest — jeżeli łączna suma wynagrodzeń okresowych i jednorazowych za dany rok kalendarzowy przekracza 10.000 zł. — obliczyć podatek, przyjmując za podstawę łączną sumę tych wynagrodzeń.

O ile obliczony w ten sposób podatek przekracza kwotę, przypadającą do potrącenia zgodnie z art. 43, różnicę należy potrącić dodatkowo przy ostatniej wypłacie wynagrodzenia za dany rok kalendarzowy”.



W czasie pobytu w Paryżu angielskiego ministra spraw zagranicznych sir Simona, wydany został wielki bankiet dyplomatyczny na jego cześć. Na zdjęciu widoczni uczestnicy bankietu: z lewej — premier francuski Flandin, obok pani Clerk, żona posła angielskiego w Paryżu i pani Flandin, z prawej minister Simon oraz poseł Clerk.

Tomaszów-Mazowiecki

ZAMKNIĘCIE TARTAKU.

Komisja przemysłowa dla badania stanu bezpieczeństwa i higieny pracy tu tejszych zakładów przemysłowych, zlustrowała znowu kilka zakładów.

Stwierdzono, że tartak Kirszenbaum przy ul. Kolejowej 37 utrzymywany jest w nienależytym porządku.

Na wniosek komisji Ekspozytura Starostwa w Tomaszowie opieczętowała tartak, gdyż stan tego budynku grozi bezpieczeństwu publicznemu.

ZEBRANIE KOŁA PRZYJACIÓŁ ZW. STRZELECKIEGO.

W gmachu magistratu odbyło się do roczne walne zebranie członków Koła Przyjaciół Związku Strzeleckiego na powiat brzeziński.

Sprawozdanie z działalności dotychczasowej złożył prezes Koła b. starosta powiatowy Stachowski. Sprawozdanie kasowe zdał p. Henryk Landsberg.

Dokonano wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: starosta powiatowy Reindl — prezes, dyr. M. Hertz, prof. Zastana, dyr. Wł. Landsberg, dyr. H. Landsberg, inż. Rabczyński, inż. Gurman, kierownik Ekspozytury Starostwa R. Słoserski, dyr. J. Goldsztaub, prezes Związku Ziemi na powiat brzeziński — Wł. Wilski.

Ukonstytuowanie nowego zarządu na stapi w bieżącym miesiącu.

ZEBRANIE LIGI M. I. K.

W niedzielę, dnia 24 lutego r. o godz. 15.30 w pierwszym terminie i o godz. 16.00 w drugim terminie odbył się w sali Rady Miejskiej — zwyczajne walne zebranie członków oddziału Ligi M. i K. Kolonijnej w Tomaszowie-Maz. z następującym porządkiem dziennym: — Wybór przewodniczącego i sekretarza walnego zebrania. Odczytanie protokołu poprzedniego walnego zebrania. Sprawozdanie zarządu i komisji rewizyjnej. Program pracy na rok 1935. Uchwalenie budżetu na rok 1935. Wybór zarządu i komisji rewizyjnej oraz delegatów i ich zastępców na zjazd okręgu, tudzież delegatów na walny zjazd L. M. i K. Wolne wnioski.

Wnioski należy zgłaszać pisemnie na 5 dni przed walnym zebraniem do siedziby zarządu (lokal Ekspozytury Starostwa, pokój 19).

Z ŻYCIA ZW. REZERWISTÓW W WADLEWIE.

W sali urzędu gminnego w Wadlewie odbyło się walne roczne zebranie członków Związku Rezerwistów Koło Wadlew, w którym udział wzięli delegaci władz powiatowych Zw. Rez. Zebranie zabrał prezes p. Stanisław Gajda. Przewodniczył Komendant pow. Zw. Rezerwistów p. Wł. Kruszyński.

Po sprawozdaniu z działalności zarządu i komisji rewizyjnej, przystąpiono do wyboru nowego zarządu, który ukonstytuował się następująco: — Prezes — p. Edmund Szproch, wiceprezes — p. Stanisław Kujawiak, sekretarz — p. Teodor Piwnicki, skarbnik — p. Antoni Sadowski, referent wychowania obywatelskiego — p. Jan Chęciński, referent op. społ. — p. Ignacy Zaborowski i gospodarz Koła — p. Stanisław Gajda.

Z kartv żałobnej

B. p. Maksymilian Szyffer

W sobotę wieczór rozstał się z tym światem b. p. Maksymilian Szyffer, założyciel i prezes „Sp. Akc. Maksymilian Szyffer” — Tow. Wyróbów Włókiennych.

B. p. Zmarły, który od wczesnej młodości poświęcał wszystkie swe siły i całą swą energię dla rozwoju nie tylko swej własnej placówki, ale i całego przemysłu — odszedł w wieku szlęgiem, rozwijając niemal do ostatniej chwili działalność niezwykle intensywną i mogącą być wzorem dla młodego pokolenia.

B. p. Maksymilian Szyffer urodził się w Turku, ziemi kaliskiej, kształcił się w Poznaniu, gdzie ukończył studia i skąd przed kilkudziesięciu laty przybył do Łodzi, aby powołać do życia w przyszłości wielką placówkę przemysłową.

Przed wojną firma Masymilian Szyffer była produkującą w swym dziale w całej Polsce. W roku 1923 firma została przekształcona na spółkę akcyjną.

Światły, wykształcony, o szerokich horyzontach, mecenas sztuki i wielki miłośnik muzyki — b. p. Zmarły był nauczycielem i wychowawcą szeregu przodków, czynnych obecnie na wybitnych stanowiskach w życiu gospodarczym.

Wraz ze śmiercią b. p. Maksymiliana Szyffera — Łódź traci znów jednego z pionierów swego przemysłu, człowieka czulego na niedolę ludzka, czynnego działacza gospodarczego nie tylko w swym wąskim zakresie, lecz i na szerszej arenie życia naszego miasta i kraju.

Cześć Jego pamięci!

Układ taryfowo-kontyngentowy z Estonją

Prowadzone w ostatnich dniach rozmowy o układ taryfowo-kontyngentowy polsko-estoński doprowadziły do zasadniczego ustalenia poglądów, bez czego należy się spodziewać, że rząd — będzie mógł być w najbliższym czasie podpisany.

Upadłości i układy

Jak donosiliśmy, spółka akcyjna „Towarzystwo Budowy Domków Robotniczych” Karolewie, wystąpiła do sądu z wnioskiem o ogłoszenie jej upadłości.

Bilans, sporządzony przez komisję likwidacyjną na dzień 30 stycznia 1935 r., zamawiający jest sumą 2.298.661 zł., przy czym przekraczają aktywa o kilkaset tysięcy zł.

W dniu wczorajszym sąd rozpatrywał wyższy wniosek i postanowił ogłosić upadłość firmy „Towarzystwo Budowy Domków Robotniczych, Sp. Akc. w likwidacji” z siedzibą w Łodzi, ul. Targowa Nr. 1. Jednocześnie sąd zwał wierzyteli, aby do dnia 18-go marca 1935 roku zgłosili sędziemu komisarzowi swe roszczenia.

Giełda zbożowa

Na dzisiejszym zebraniu giełdy zbożowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 3.602 tony, w tem żyta 2.248 ton. Notowano: 100 kg. parytet wagon Warszawa w hurtowym, w ładunkach wagonowych: pszenica 18—18.50, pszenica zbierana 17—17.50, 1-szy standard 14.50—15, żyto 2-gi standard 14.50, owies 1-szy standard 15—15.50, 2-gi standard 13.50—14.50, owies 3-ci standard 13—13.50, jęczmień browarny 21—22, jęczmień gat. 19—19.50, jęczmień gat. 3-ci 16.50—17, 4-ty 16—16.50, groch polny jęczmień gat. 45—48, wyka 25—26, polna groch Victoria 45—48, wyka 25—26, polna 27—29, seradela podwójnie czyszczone 12.50, lubin niebieski 9.50—10, lubin 20-ty 11.75, rzepak i rzepak zimowy 45—46.50, pak i rzepak letni 40.50—42, siemię lniane 45—46.50, koniuczyna czerwona surowa 140—145, koniuczyna czerwona bez kianianki 140—145, koniuczyna biała surowa 60—70, koniuczyna bez kianianki 90—115, mak niebieski bez kianianki 40—42, mąka pszenna gat. I-B 31—33, mąka pszenna gat. I-C 29—31, mąka pszenna gat. I-E 25—27, mąka pszenna gat. II-B 23—25, mąka pszenna gat. II-D 22—23, mąka pszenna gat. II-F 21—22, mąka pszenna gat. II-G 20—21, mąka pszenna gat. III-A 15—16, mąka żytnia gat. I-szy do 68, 22—23, mąka żytnia gat. II-gi 17—18, mąka razowa 17—18, mąka żytnia pościelona 15—15.50, otręby pszenne grube 11.25—11.75, otręby pszenne średnie 10.25—10.75, otręby pszenne małe 10.25—10.75, otręby żytnie 8.50—9, kuchenki lniane 16.25—16.75, kuchenki słonecznikowe 12.50—13, kuchenki 17.25—17.75, śruta sojowa, 19.50—20.



Tuż przed wjazdem do portu w Sydney, w Australji, statek zderzył się z wielorybem, wyrwując mu cały bok śrub. Konający wieloryb został wyciągnięty na brzeg.

W kawiarni opowiadają...

W jednej ze szkół łódzkich, w pierwszej klasie, nauczyciel zadał uczniom do napisania wypracowanie p. t. „Deszcz i parasol”. Wypracowanie miało być krótkie, to jest najwyżej do pięciu wyrazów.

Następnego dnia jeden z uczniów przyniósł nauczycielowi zeszyt z elaboratem, który w następnym wędrował po kancelarii nauczyciela, wywołując salwy śmiechu:

— Mój tatuś kupił sobie piękny, jedwabny parasol. Wczoraj padał deszcz, więc tatuś wyszedł do kawiarni i tam tatuśowi parasol spadł. To jest dwadzieścia dziewięć wyrazów. Pozostałe 171 wyrazów tatuś użył po wyjściu do domu bez parasola, ale takich wyrazów nie wolno małym dzieciom używać w kawiarni.

Na balu na rzecz głuchoniemych, który odbył się w Filharmonji w ubiegłą sobotę, poświęcony uwagę zwracała jakaś podstarzała pani, wdzięcząc się do wszystkich i udając się do wyjścia. Szczególnie jej względami cieszył się pan A. M.

— W pewnej chwili starsza dama, robiąc omdlecie, zapytała pana A. M.:
— Czy wierzy pan w miłość od pierwszego wejrzenia?
— Nie.
— Ach, w takim razie może spotkamy się jeszcze raz.

Obecnie wychodzą na jaw niektóre szczegóły sprawy Mussoliniego z Hitlerem w Wenecji. Według ujawnionych faktów, podniósł ramię na Hitlera, a Hitler również podniósł ramię i odparował: „Ave, imitator!”

— Ave, imitator!

PROCZNE WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW ODDZIAŁU ŁÓDZKIEGO POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA.

Dnia 24 lutego br. o godz. 16-ej w lokalu P. Oddziału przy ul. Piotrkowskiej Nr. 236 odbędzie się Walne Zgromadzenie członków Oddz. Łódzkiego P. C. K.

Omawiane będą: działalność w roku ubiegłym, wytyczne na rok następny, sprawozdanie z zebrania, mogą brać wszyscy członkowie honorowi, dożywotni i rzeczywisti. Związku z piętnastolecie istnienia P. C. K. odbędzie się przed Walnym Zgromadzeniem 15-letnie uroczyste posiedzenie poświęcone działalności za okres 15-letni i uczciwie zasłużonych członków.

ORGANIZUJE: Wyjazd grupowy do Palestyny (od 630 zł.) i do Włoch (morskie i lądowe).

PRZEDAJE: Kartę okretową na wszystkie kontynty, bilety kolejowe krajowe i zagraniczne, bilety tramwajowe miesięczne i kwartalne, wiza paszporty, wiza wiza zagraniczne, biuletyn informacyjny w zakresie wszelkich podróży.

Biurow Podróży „ORBIS”
Łódź, Piotrkowska 18. Tel. 249-33
Łódź, Piotrkowska 65. Tel. 101-05

Wynalazek P. Prezydenta został zainstalowany w szkole higieny w Warszawie

W oddziale higieny pracy Państwowej Szkoły Higieny w Warszawie powstaje nowa instalacja wynalazku Pana Prezydenta Prof. Dr. Ignacego Mościckiego. Połączona ona będzie z nowo budującą się t. zw. komorą wentylacyjną, która służy do badań wpływu czynników klimatycznych na zdrowie. Cała instalacja jest już w trakcie budowy.

Wpływ czynników klimatycznych na zdrowie ludności jest rzeczą powszechnie znana. Powodują one wiele schorzeń, jak np. zaziębienie i reumatyzm, które dzięki swemu rozpowszechnieniu przyczyniają się znacznie do obniżenia stanu zdrowotnego ludności i pochłaniają dużo strat materialnych, spowodowanych niezdolnością do pracy oraz kosztami leczenia. Walka z temi chorobami musi być poprzedzona dokładnym poznaniem warunków, w jakich one powstają. Normalnie chodzi tu o cały kompleks czynników, jak temperatura, wilgotność, ruch i ciśnienie powietrza. Aby czynniki te lepiej poznać i zbadać, nale-

ży je studiować zarówno oddzielnie jak i w dowolnych kombinacjach. Do stworzenia potrzebnych przy badaniach warunków klimatycznych będzie służył wynalazek Pana Prezydenta, środowiskiem zaś, w którym poczynione zostaną obserwacje, będzie ściśle izolowana komora wentylacyjna.

Nowa instalacja powstaje w oddziale higieny pracy, ponieważ warunki klimatyczne pomieszczeń do pracy odgrywają szczególną rolę. Czyste i zdrowe powietrze w fabrykach, hutach, kopalniach i biurach, gdzie duża część naszej ludności spędza 8 godzin dziennie, jest zasadniczym postulatem higieny. Praca w złych warunkach atmosferycznych, w gorącu lub zimnie, wilgoci i przeciągu oraz w zanieczyszczonym pyłem i szkodliwymi gazami powietrzu, przyczynia się do powstania wielu chorób i obniża wydajność pracy. Poprawa tych warunków na podstawie norm opracowanych naukowo zapobiegnie marnotrawstwu zdrowia, sił i pieniędzy.

Dziś kupisz — Dziś wygrasz

Pozostałe w niewielkiej ilości losy nabyć można w kolekturze

S. PASSIERMAN
PIOTRKOWSKA 13

Ojciec porwał swoje dziecko z rąk żony, z którą chce się rozwieść

Z Warszawy donoszą nam: Dziś w godzinach przedpołudniowych do policji warszawskiej zgłosiła się mieszkanka Dubna, Zofia Łukomska, żona instruktora towarzystwa hodowli chmielu (Dubno, 9-go sierpnia Nr. 68) i zameldowała, iż mąż jej Stefan, z którym zamierza się rozwieść, porwał jej u dworca Głównym jej 11-miesięczne dziecko i uciekł w niewiadomym kierunku.

Z dalszych zeznań Łukomskiej okazało się, iż pożycie małżonków nie było dobre. Łukomska postanowiła przybyć do Warszawy i przeprowadzić kro-

ki rozwodowe. Po przybyciu do Warszawy na dworzec Główny Łukomska zamierzała udać się do swej matki do Kielc. Czekając na połączenie z Kielcami, zauważyła swego męża, który przybył za nią z Dubna. W pewnej chwili Łukomska porwał jej dziecko i zginął w tłumie przechodniów.

Władze policyjne przesyłały odpowiednie telefonogramy do komend policyjnych w Radomsku, gdzie mieszka matka Łukomskiej oraz w Dubnie, miejscu stałego zamieszkania Łukomskiego.

Nasz reporter zanotował...

W mieszkaniu swem przy ul. Browarnej 11, targnęła się na swe życie Michalina Jeziora, która zażyła większej dozy kwasu solnego. Stan desperatki jest ciężki.

W domu przy ul. Przydrewnowskiej 14 znaleźli sąsiedzi leżącą na podwórzu i wijącą się w bólach lokatorkę tegoż domu, 24-letnią Zofię Feliniak. Lekarz pogotowia stwierdził otrucie i skierował denatkę w stanie ciężkim do szpitala.

W domu przy ul. Zachodniej zmarł nagle z nieustalonych narazie przyczyn 62-letni Józef Hummel, zamieszkały jako sublokator. Władze wdrożyły dochodzenie, celem ustalenia przyczyny zgonu.

Przy ul. Kościelnej 14 uległ zaccadzeniu małżonkowie Stanisław i Karolina Pokrowscy i ich dwuletnia córka — Zofia. Denatów znaleźli sąsiedzi już b. osłabionych. Lekarz udzielił im pierwszej pomocy i pozostawił w mieszkaniu.

W zakładzie ślusarskim N. Millera przy ulicy Rycerskiej 41 doznał przy pracy oberwania palców prawej ręki i potłuczeń 24-letni Karol Bichler, ślusarz, zam. przy ul. Zgierskiej 77. Lekarz pogotowia ubezpieczalni skierował go do szpitala.

Na ul. Bielańskiej 12, lokatorka tego domu, przechodząc przez ściek, potknęła się i złamała nogę. Poszkodowana została umieszczona w szpitalu.

Na ulicy Janiny napadli wczoraj w nocy na powracającego do domu Jana Witkowskiego trzech nożownicy, którzy nie otrzymawszy odeń pieniędzy na wódkę, pokuli go ciężko nożami. Na krzyk napadniętego pośpieszyli mu z pomocą mieszkańcy najbliższych posesyi. Napastnicy w międzyczasie zbiegli i poszukuje ich policja.

W biurze świadczeń przy ul. Nawrot 84 nieznaną jakąś kobietą porzuciła troje dzieci w wieku od 2 do 5 lat i zbiegła. Dzieci przesłane zostały do miejskiego domu wychowawczego, a równocześnie wszczęte dochodzenie ustaliło, że dzieci porzuciła Władysława Banasiak, zamieszkała przy ul. Wrześniańskiej 20. Banasiakowa pociągnięta do odpowiedzialności.

W lokalu wydziału opieki społecznej Zarządu m. Łodzi przy ul. Zawadzkiej 11 pozostawiono dziecko pięcioletnie, pięcioletnie. Dziecko przesłane zostało do miejskiego domu wychowawczego, a za matką zarządono poszukiwania.

Do mieszkania Emilji Dews przy ul. Katnej nr. 36 w czasie nieobecności domowników włamali się złodzieje, którzy splądrowali urządzenie mieszkania i skradli biżuterję, garderobę, nakrycia stołowe, gotówkę 420 zł. i weksle z wystawienia różnych osób na sumę 6.500 zł. Poszkodowana oblicza swe straty łącznie na sumę ponad 10.000 zł.

Bronisław Wize z ul. Zachodniej 51 zameldował, że z podwórza przy ul. Zawadzkiej 14 nieznani sprawcy skradli mu różne części maszyn przedziałniczych, wartości łącznej 1.500 zł.

Do mieszkania Alfreda Hartwiga przy ulicy Piotrkowskiej 145 włamali się złodzieje i skradli różne rzeczy wartości 450 zł.

Z mieszkania Brandli Kenigsberg przy ul. Pomorskiej 41 nieznani sprawcy skradli garderobę i bieliznę wartości 600 zł.

CHRCZCINY W SZWEDZKIM DOMU KRÓLEWSKIM.



W Sztokholmie odbył się chrzest córki następcy tronu szwedzkiego, która otrzymała imiona Margareta Desire Viktoria. Na zdjęciu widzimy szczęśliwych rodziców z córeczką.

„Europa” Dziś Pieśń Kozaka

Ponadto REWJA TANECHNO-SPIEWNA



Z taką twarzą
można śmiało iść w życie

Zaledwie zaczęła Pani używać pudru ABARID a już wygląd Pani jest piękniejszy, a więc humor lepszy i większe powodzenie. Teraz Pani sama może stwierdzić, że puder ABARID nie tylko nie niszczy skóry, ale zawierając cebulki lilii białej jest doskonałą odżywką dla skóry. Tylko puder ABARID ZAWIERA TĘ ODŻYWKĘ. Jest on pięknie perfumowany i niedostrzegalnie przylega do skóry tworząc piękny głęboki mat.

PUDER ABARID PERFECTION

gum...?
OLLA
klejnot higieny

Zarząd Spółki Akcyjnej Przemysł Włókienny S. Barciński i S-ka w Łodzi

zawiadamia, że w ciągu dnia, odbytem dnia 31 grudnia 1934 r. wylosowane zostały następujące numery obligacji Spółki:

69,	85,	165,	168,	205,	275,	406,	450,	560,
573,	616,	676,	727,	736,	741,	751,	790,	862,
934,	941,	962,	980,	981,	1025,	1078,	1095,	1101,
1135,	1161,	1264,	1301,	1306,	1316,	1444,	1482,	1635,
1821,	1825,	1871,	1890,	1936,	2043,	2076,	2138,	2200,
2240,	2278,	2331,	2507,	2540,	2543,	2561,	2602,	2606,
2621,	2654,	2663,	2677,	2707,	2738,	2772,	2787,	2792,
2837,	2934,	3009,	3024,	3044,	3062,	3103,	3125,	3276,
3353,	3360,	3401,	3409,	3547,	3595,	3600,	3604,	3610,
3615,	3642,	3649,	3677,	3717,	3732,	3759,	3761,	3806,
3817,	3823,	3829,	3841,	3891,	3892,			

ara

tel. 202-50.

złota 3. m. 3.
atelier rzemiosła artystycznego

poleca: nowości wiosenne w zakresie galanterii skórzaney: rękawiczki, paski, guziki, torebki
KREACJE WIENSKIE 1935

Buża tkalnia

wyrobów jedwabnych
przyjmie robotę

zarobkową na krosna gładkie 2, 3 i 4^o członkowe z maszynkami i bez maszynek. Szer. krosien od 100-155 cm. Wykonanie staranne i solidne.
Oferty sub. „Tkalnia” do Biura Ogłoszeń Fuchsa, Piotrkowska 50.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

Ekspozytura Urzędu Skarbowego w Tomaszowie-Maz. na podstawie par. 84 Ustawy z dnia 10 marca 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 52 par. 328 z roku 1932) podaje do wiadomości, że dnia 28 lutego 1935 r. o godz. od 10 do 17 odbędzie się licytacja w I terminie w lokalu składnicy Urzędu Skarbowego w Tomaszowie-Maz. przy ulicy Pałacowej gmach Magistratu ruchomości za zajęte podatki sukcesorów Ignacego Bornsteina, ul. Główna 9, a mianowicie:

- 1) sukno wojskowe, 27 metrów za złotych 81.—
- 2) farsch sportowy 83,7 mtr. „ „ 240.—
- 3) „Trikolin” 10.— mtr. „ „ 20.—
- 4) „Trikolin” szary 15,65 mtr. „ „ 30.—
- 5) Melton 8,50 mtr. „ „ 15.—
- 6) Welur czarny 44,25 mtr. „ „ 200.—

Kierownik Ekspozytury
(—) H. DĄBROWSKI.



nożyk do golenia
KORONA ELASTIC
to szczyt doskonałości

Przyjmuje się do skreślenia spec. przedza kamg. i jedw.

H. DOKTORCZYK
Piotrkowska 14
tel. 192-10

LEKARZ - DENTYSTA
B. NUSBAUMOWA

przyjmuje od 10-1 i od 6-8 po poł.
Piotrkowska 51
telef. 121-23

Kupno i sprzedaż

WÓZKI dziecięce, wyżymaczki po cenach fabrycznych poleca M. Jacobi, Piotrkowska 107. sklep w podwórzu.

ZA 1000 ZŁ. sprzedam pięknie urządzone zakłady fryz. dobrze prosperujący przy ul. P. O. W. Nr. 20 obok dworca fabrycz.

OKAZYJNIE do sprzedania prostownik anodowy, i-my „Audiofon” (typ większy) również ładowe akumulatory, Magistrala 18 m. 10.

Dyplomowana pielęgniarka
ŁÓDŹ, Narutowicza 6, m. 6
Tel. 151-72.

Wykonuje zabiegi w zakresie pielęgniarstwa wchodzące: zastrzyki, bańki, plwik i opatrunki chirurgiczne. 25-2

Lokale

1 LUB 2 POKOJE, wygodne, telefon, do wynajęcia, Andrzej 7 m. 8 front.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany lub nie. Wiadomość: Cegielniana 22, m. 25-a.

DO ODDANIA pokój z niekrepującym wejściem z utrzymaniem lub bez, Piotrkowska 27, m. 8.

DO WYNAJĘCIA

w centrum miasta nowoczesne, frontowe, duże 4-5 POKOJOWE mieszkanie ze wszelkimi wygodami, centralne ogrzewanie, hol, winda etc. 2-gie piętro. Zgłoszenia do skrzynki pocztowej 56 Łódź.

MIESZKANIA: 1-2-3-4 i 5-cio pokojowe, sklepy, lokale biurowe i fabryczne. Pokoje umeblowane od zł. 20 poleca: „Lokumpol”, Piotrkowska 55, tel. 117-67.

POSZUKUJE pokoju umebl. nie wyżej 2-go piętra dla małżeństwa w śródmieściu. Oferty do „Republiki” sub. „R. R.”.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia z wszelkimi wygodami, niekrepującym wejściem, telefonem, Piotrkowska 37, m. 11.

ADWOKAT poszukuje od zaraz pokoju z używalnością poczekalni w śródmieściu. Oferty do „Republiki” pod „Adwokat”.

LOKALE 8-mio i 4-ro pokojowe w śródmieściu do wynajęcia. Wiadomość: Administracja Nieruchomości Z. U. S. w Łodzi, ul. Bednarska 24 od 8-13, — tel. 181-05.

POSZUKUJE 2 umebl. pokoi z używalnością kuchni. Oferty sub: „D. L.”

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje z kuchnią o dwóch wejściach na drugie piętrze z wygodami. Komorne zł. 140.— kwartałnie. Dzwonić tel. 191-64.

LADNY pokój umeblowany, telefon, u samotnej osoby do wynajęcia dla kulturalnej pani na stanowisku, Piotrkowska 53, mieszcz. 20, l. of. II p. od 3-5 popoł. i od 8-9 w.

POKÓJ frontowy słoneczny umeblowany z wszelkimi wygodami do wynajęcia, Gdańska 11 m. 10 i piętro, od 1-6.

3 POKOJE kuchnia, służbowy, przedpokój dwa wejścia z wszelkimi wygodami do wynajęcia. Zawadzka 9.

DO WYNAJĘCIA pokój z oddzielnym wejściem z wygodami. Pomorska 38, kaucyjny Elektryk Łódźki 15 tych 40.— za Nr. 29306 z dn. 1934.

Rutynowany buchalter-bilansista absolwent studiów handlowych, trawny znawca praw podatkowych, wielu lat na kierowniczych stanowiskach w wielkim przedsiębiorstwie, prowadzi księgowość według różnych systemów, przyjmie zaległe lub dorywcze. Zgłoszenia pod „Prawo teczna praca” do administracji tegoż pisma.

Długoletnia placówka lekarska

w mieście prowincjonalnym (ok. 1000 mieszk.) pod Łodzią DO ODDANIA mieszkanie z urządzeniem 5-pokojuowego szpitala. — Informacja tel. 142-10, godz. 4-7.

Posady

PRACOWNIK biurowy, poszukuje jakiegokolwiek pracy biurowej, ekspedienta, inkasenta, ewent. woźnicę, ciwy, skromnych wymagań. Łaskę zgłoszenia do „Republiki” pod „Posady”.

FREBLANKA - Wychowawczyni 6-letniego chłopca do Pabianic, szukana. Zgłaszać się od 1-3 Pabianice 120 m. 23.

DROBNE ogłoszenia w „Republika” są najlepszym i najtańszym środkiem zalecenia zainteresowanych. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub lokatorkę, 2) znaleźć mieszkanie, 3) sprzedać pokój, 4) kupić pokój, 5) dostać posadę, 6) znaleźć pracownika — niech da drobne ogłoszenie do „Republiki”.

Nauka i wychowanie

AGNIEŃSKIEGO udzielam. Informacja: Piotrkowska 80 m. 9 od 8 do 9 wcz. —

ANGIEŃSKIEGO konwersacji i nauki języka angielskiego. Informacja: ul. Zawadzka nr. 21 m. 8a. front. —

JĘZYKÓW ANGIEŃSKIEGO, FRAŃCUSKIEGO — gruntowne nauki gramatyki, literatury, konwersacji, handlowa korespondencja. Tel. 151-10, 10-12 rano, 3-4 po poł.

Rozmaite

CHIROMANTKA - Astrolog przyjmie codziennie, ul. Emilii 12 m. 1, wcz. 10.—

TANÓW najnowszych, salonowych, wiorowych, wyucza bezwzględnie zdolności Ignacy Wilczek, Piotrkowska 120, tel. 222-71. Ceny przystępne.

PRZYBLAKAŁ się pies doberman, wy, podpalany. — Odebrać w: Zwrotom kosztów, Marysińska 14, dozorcy.

PRZYBLAKAŁ się pies duży, wy, podpalany. — Odebrać w: Zwrotom kosztów, Marysińska 14, dozorcy.

PRZYBLAKAŁ się pies duży, wy, podpalany. — Odebrać w: Zwrotom kosztów, Marysińska 14, dozorcy.

PRZYBLAKAŁ się pies duży, wy, podpalany. — Odebrać w: Zwrotom kosztów, Marysińska 14, dozorcy.

Zagubione dokumenty

ZAGINAŁ kwit kaucyjny z dn. 7-8-34 Nr. 72890 na ZŁ. 40.— Klub Sportowy Makabi.

M. KOHN, Cegielniana 53 zgubił kaucyjny Elektryk Łódźki 15 tych 40.— za Nr. 29306 z dn. 1934.

DR. MARJA
LEWINSONOWA
chor. weneryczne i skórne, kosmetyka lekarska pielęgn. cery.
Piotrkowska 86
tel. 143-63

Szkola kosmet. zatw. p. wł. państw., czynna.

DOKTOR
H. SZUMACHER
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
Piotrkowska 56
tel. 148-62.

Od 9-12 rano, 2-4 pp i 7-9 wiecz. w niedziele i święta od 10-1.

Dr.
W. BALICKA
SIENKIEWICZA 52 (róg Nawrotu)
Nr. tel. 194-03.
Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje kobiety i dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8-ej.

Dr. Med. WŁODZIMIERZ
ŻADZIEWICZ
Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krtani
Łódź, ul. Piotrkowska 164
tel. 125-26
przyjmuje od 4 do 8 wiecz.

Dr. HELLER
CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE.
Traugutta 8, tel. 179-89
przyjmuje od 8-11 i od 4-8, w niedz. i święta od 11-2 popoł.

Do akt Nr. Km. 73/35.
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 12-go, zamieszkały w Łodzi, ul. Gdańska 31, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 1 marca 1935 r. o godz. 13-ej w Łodzi, przy ul. Lipowej 4, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 200 łóżników pościelonych oszacowanych na łączną sumę zł. 1.000.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 8 lutego 1935 r.
Komornik: (—) L. NABOROWSKI.

Dr. MED.
S. Kantor
Specj. CHOR. SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH.
PIOTRKOWSKA 90
Telef. 129-45.

Przyjmuje od 8-2 i od 6-9 wiecz. w niedziele i święta od 8-2 po poł.

Dr. HALTRECHT
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
PIOTRKOWSKA 10. TEL. 245-21.
Przyjmuje od g. 8-ej do g. 11 rano, od 1-30 do 2-30 popołudniu i od 5 do 9-ej wiecz. W niedziele i święta od 10 do 1-ej w poł.

DR. MED.
L. Liebeskindowa
CHOR. DZIECI
przeprowadziła się na ul.
Zawadzka 22
Telef. 114-39.
Przyjmuje od 3-5 po poł.

Dr. MED.
Wiktor Miller
choroby reumatyczne
przeprowadził się na
ul. Sienkiewicza 40
tel. 146-11
przyjmuje od 4 i pół do 7-ej

Do akt Nr. Km. 1518/34.
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEON WASOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 7 marca 1935 r. o godz. 11-ej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Stanisława Nowakowskiego w jego lokalu w Łodzi, przy ulicy Pl. Dąbrowskiego Nr. 1, składających się z lampy, stor., lambrękinu, 3 obrazów, barometru, żyrandola, stolika, 2 krzesel, toaletki, 2 stolików, szafy, biurka, i wiejszaka, oszacowanych na łączną sumę zł. 600.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 18 lutego 1935 r.
Komornik: (—) LEON WASOWSKI.

Do akt Nr. Km. 270/35.
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEON WASOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 28 lutego 1935 r. o godz. 11-ej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Stanisława Nowakowskiego w jego lokalu w Łodzi, przy ulicy Pl. Dąbrowskiego Nr. 1, składających się z lampy, stor., lambrękinu, 3 obrazów, barometru, żyrandola, stolika, 2 krzesel, toaletki, 2 stolików, szafy, biurka, i wiejszaka, oszacowanych na łączną sumę zł. 600.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 18 lutego 1935 r.
Komornik: (—) LEON WASOWSKI.

Do akt Nr. Km. 1518/34.
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEON WASOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 7 marca 1935 r. o godz. 11-ej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Lipy Goldwasser w jego lokalu w Łodzi, przy ul. Cegielnianej Nr. 3, składających się z 4 sztuk płótna, 1 sztuki towaru, 4 sztuk metkalu, 3 sztuk podszewki, 4 sztuk towaru haki, oszacowanych na łączną sumę zł. 595.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 18 lutego 1935 r.
Komornik: (—) LEON WASOWSKI.

Do akt Nr. Km. 1518/34.
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEON WASOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 7 marca 1935 r. o godz. 11-ej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Stanisława Nowakowskiego w jego lokalu w Łodzi, przy ulicy Pl. Dąbrowskiego Nr. 1, składających się z lampy, stor., lambrękinu, 3 obrazów, barometru, żyrandola, stolika, 2 krzesel, toaletki, 2 stolików, szafy, biurka, i wiejszaka, oszacowanych na łączną sumę zł. 600.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 18 lutego 1935 r.
Komornik: (—) LEON WASOWSKI.

Do akt Nr. Km. 1518/34.
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEON WASOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 7 marca 1935 r. o godz. 11-ej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Stanisława Nowakowskiego w jego lokalu w Łodzi, przy ulicy Pl. Dąbrowskiego Nr. 1, składających się z lampy, stor., lambrękinu, 3 obrazów, barometru, żyrandola, stolika, 2 krzesel, toaletki, 2 stolików, szafy, biurka, i wiejszaka, oszacowanych na łączną sumę zł. 600.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 18 lutego 1935 r.
Komornik: (—) LEON WASOWSKI.

Do akt Nr. Km. 1518/34.
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEON WASOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 7 marca 1935 r. o godz. 11-ej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Stanisława Nowakowskiego w jego lokalu w Łodzi, przy ulicy Pl. Dąbrowskiego Nr. 1, składających się z lampy, stor., lambrękinu, 3 obrazów, barometru, żyrandola, stolika, 2 krzesel, toaletki, 2 stolików, szafy, biurka, i wiejszaka, oszacowanych na łączną sumę zł. 600.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 18 lutego 1935 r.
Komornik: (—) LEON WASOWSKI.

Do akt Nr. Km. 311/35.
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 11-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej Nr. 77 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 28 lutego 1935 r. o godz. 13-ej w Łodzi, przy ulicy Nowomiejskiej 10 i Pilsudskiego 37 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości należących do leka Kimmelmanna a mianowicie: płótna białego i madapolamu różnych gatunków, flory różnych kolorów i mebli, oszacowanych na łączną sumę zł. 12.256.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 14 lutego 1935 r.
Komornik: (—) T. ŁOKUCIEWSKI.

Do akt Nr. Km. 285/35.
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEON WASOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 1 marca 1935 r. o godz. 11-ej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Chaima Eljasza, w jego lokalu w Łodzi, przy ul. Pl. Dąbrowskiego Nr. 3, składających się z 500 sztuk kalesonów, oszacowanych na łączną sumę zł. 560.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 15 lutego 1935 r.
Komornik: (—) LEON WASOWSKI.

Do akt Nr. Km. 270/35.
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEON WASOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 28 lutego 1935 r. o godz. 11-ej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Stanisława Nowakowskiego w jego lokalu w Łodzi, przy ulicy Pl. Dąbrowskiego Nr. 1, składających się z lampy, stor., lambrękinu, 3 obrazów, barometru, żyrandola, stolika, 2 krzesel, toaletki, 2 stolików, szafy, biurka, i wiejszaka, oszacowanych na łączną sumę zł. 600.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 18 lutego 1935 r.
Komornik: (—) LEON WASOWSKI.

Do akt Nr. Km. 270/35.
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEON WASOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 28 lutego 1935 r. o godz. 11-ej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Stanisława Nowakowskiego w jego lokalu w Łodzi, przy ulicy Pl. Dąbrowskiego Nr. 1, składających się z lampy, stor., lambrękinu, 3 obrazów, barometru, żyrandola, stolika, 2 krzesel, toaletki, 2 stolików, szafy, biurka, i wiejszaka, oszacowanych na łączną sumę zł. 600.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 18 lutego 1935 r.
Komornik: (—) LEON WASOWSKI.

Do akt Nr. Km. 270/35.
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEON WASOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 28 lutego 1935 r. o godz. 11-ej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Stanisława Nowakowskiego w jego lokalu w Łodzi, przy ulicy Pl. Dąbrowskiego Nr. 1, składających się z lampy, stor., lambrękinu, 3 obrazów, barometru, żyrandola, stolika, 2 krzesel, toaletki, 2 stolików, szafy, biurka, i wiejszaka, oszacowanych na łączną sumę zł. 600.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 18 lutego 1935 r.
Komornik: (—) LEON WASOWSKI.

Do akt Nr. Km. 270/35.
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEON WASOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 28 lutego 1935 r. o godz. 11-ej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Stanisława Nowakowskiego w jego lokalu w Łodzi, przy ulicy Pl. Dąbrowskiego Nr. 1, składających się z lampy, stor., lambrękinu, 3 obrazów, barometru, żyrandola, stolika, 2 krzesel, toaletki, 2 stolików, szafy, biurka, i wiejszaka, oszacowanych na łączną sumę zł. 600.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 18 lutego 1935 r.
Komornik: (—) LEON WASOWSKI.

Do akt Nr. Km. 270/35.
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEON WASOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 28 lutego 1935 r. o godz. 11-ej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Stanisława Nowakowskiego w jego lokalu w Łodzi, przy ulicy Pl. Dąbrowskiego Nr. 1, składających się z lampy, stor., lambrękinu, 3 obrazów, barometru, żyrandola, stolika, 2 krzesel, toaletki, 2 stolików, szafy, biurka, i wiejszaka, oszacowanych na łączną sumę zł. 600.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.